

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 12 (1059)

JEDWABIE na suknie balowe i wieczorowe, torebki i t. p.

KOSZULE frakowe, krawaty, skarpetki i t. p.

Bracia Jabłkowsky Sp. Akc.
Mickiewicza 18.

Idea krajowości.

III.

Przechodząc w końcu do doby obecnej należy stwierdzić, że odrębne właściwości Ziem Litewsko-Białoruskich w granicach Polski nie tylko utrzymały się w całej pełni, ale ostatnio jeszcze się bardziej pogłębiły. Do szeregu bowiem czynników, o których pomówimy niżej i które składają się na naszą krajowość, doszedł jeszcze jeden ważki czynnik, który uprzednio nie grał tu decydującej roli, mianowicie: *narodowościowy*.

Bo o ile w okresie przedrozbiorowym, a nawet za czasów rosyjskich, ludy białoruski i litewski, stojące wtedy na bardzo niskim poziomie, nie wywierały prawie żadnego wpływu na układ polsko-litewsko-białoruskich stosunków, gdyż tylko spolonizowana zupełnie szlachta kierowała wówczas życiem publicznym, o tyle teraz przez demokratyzację całokształtu życia i postępującą szybko naprzód uświadomienie narodowe wspomnianych wyżej ludów, ówczesna sytuacja uległa kardynalnej zmianie.

Doszły do głosu z zupełnym prawie pominięciem szlachty w wielkim stopniu uświadomione już narodowo ludy litewski i białoruski, które w ostatnich dziesiętnościach przeszły daleko idącą ewolucję. Nie trzeba przytem zapominać o rzeczy ogromnie ważnej, że z tych dwóch narodów naród litewski zdobył już niepodległość, przez co nasi Litwini mają skalę porównawczą stosunków tutejszych, ze stosunkami panującymi na Litwie, naród zaś białoruski, przez wielkie historyczne nieporozumienie przepocony obecną granicą polsko-rosyjską, znajduje się w okresie, który zazwyczaj obfituje w bardzo wiele niespodzianek. Jest to bowiem dopiero okres budzenia się do narodowego życia, kiedy wybuch szowinizmu znajdują najszerze pole do działania, kiedy taki naród jest szczególnie przeczulony na wszystkie sprawy, które jego dotyczą. Mielśmy jaskrawe tego dowody z „Hromadą”, z jej buntem przeciw absurdalnemu zarządzeniom poprzednich rządów endeckich.

Tego ważnego momentu państwowości polska w ciągu długich lat zupełnie nie doceniała i tem się też tłumaczy ferment, jaki w stosunkach narodowościowych na Ziemiach Litewsko-Białoruskich dajesz nawet dotychczas obserwować.

Ferment ten z wszelką pewnością będzie trwał dalej, jeżeli polska polityka narodowościowa nie zejdzie z dotychczasowej linii. O ile bowiem Polska nie stworzy dla Litwinów, a przede wszystkim dla Białorusinów, odpowiednich warunków rozwoju, narody te siłą rzeczy będą tu siłą, rozsadzającą państwowość polską.

Dotychczasowa praktyka wykazała nam, że wszelkie próby, zmierzające przy najlepszych nawet chęciach do złagodzenia wytworzonych tu silnych narodowościowych antagonizmów, spełniają stale na niczem. Tłumaczące to nieznaną przez czynników decydujących tutejszych stosunków i szablonoem ogólnopolskiem do nich podchodzeniem. Trudno bowiem stosować odnośne rozporządzenie z równym powodzeniem tak do mieszkańca jakiegoś czysto polskiego powiatu — przypuśćmy radzimińskiego, jak do mieszkańca jednego z powiatów Ziem Litewsko-Białoruskich, złożonego z Polaków, Litwinów, Białorusinów,

Rosjan i Tatarów, a nawet Karaimów, a przecież dotychczas między Ziemiami Litewsko-Białoruskimi a całością Polski nie było prawie żadnego rozróżnienia.

Tu szablonoem dobre tylko chęci nie wystarczają. Trzeba żyć się z ziemią tutejszą, wczuć się i znać dobrze tutejsze, skomplikowane stosunki, aby je móc ku ogólnej zgodzie mieszkańców kraju regulować. A trudno przecież tego wymagać od czynników centralnych, które nawet przy dobrej woli dokazać tego nigdy nie potrafiły i nie potrafią. Bezpłatność bowiem, jaka cechowała wszystkie prawie rządy w dziedzinie szkolnictwa białoruskiego, które przechodziło takie karkołomne łamańce, jak otwieranie przez jeden rząd przeszło stu szkół białoruskich, zamykanie ich przez drugi i t. d. łamańce, jakich nie zna żadna historia szkolnictwa — jest tego najlepszym dowodem.

Z tej sytuacji, w której nie wszyscy mieszkańcy Ziem Litewsko-Białoruskich mają — w myśl naszej liberalnej konstytucji i w myśl naszych pięknych hasła, zawartych w wezwaniu „za naszą i waszą wolność” — zapewnioną pełnię warunków swobodnego rozwoju, należy znaleźć koniecznie jakieś wyjście.

Kwestja ta jest tembardziej paląca, że niezadowolone zainteresowane narodowości może z czasem, pod wpływem naszego wschodniego sąsiada, przybrać rozmiały mogące być dla całości państwa groźnym *memento* i to już nawet na najbliższą przyszłość. Trzeba bowiem pamiętać, że wysiłki Rosji Sowieckiej, zmierzające do rozsadzania niebezpiecznych dla niej, państw, — a takim jest Polska — idą właśnie po linii wygrywania na niezadowoleniu mniejszości narodowych. Trzeba również pamiętać, że w razie starcia z Rosją Ziemi Litewsko-Białoruskie będą dla Polski główną bazą operacyjną, która zdecydowanie o zwycięstwie. Nie trzeba dodawać, że mieszkańcy tej przyszłej bazy muszą być elementem lojalnym, gdyż w przeciwnym razie czekałby nas los Austrii w Małopolsce Wschodniej.

Otóż my krajowcy uważamy, że jednym z tego wyjściem jest realizacja zagwarantowanego w swoim czasie Ziemiom Litewsko-Białoruskim *odrębnego statutu organicznego*, innymi słowy przyznania nam *autonomii terytorjalnej*.

Z chwilą bowiem kiedy do tego dojdzie, na czoło naszych wewnętrznych zagadnień zostaną wysunięte krajowe sprawy. Do kierowania krajem naszym, poza dominującym tu elementem polskim, dopuszczalne zostaną elementy niepolskie. Staną się one wtedy wobec siebie i przyszłych pokoleń za losy tego kraju współodpowiedzialne, dbać będą o jego przyszłość, będą siłą naprawdę państwowotwórczą.

P. S. O innych, niemniej ważnych, czynnikach, przemawiających za potrzebą zachowania krajowości i przyznania Ziemiom Litewsko-Białoruskim autonomii terytorjalnej, napiszemy w następnym i ostatnim z tej serii artykule.

lit.

Postępem kultury jest RADIO.

Przez radio macie łączność ze światem. Budujcie i zakładajcie radioaparaty. Najtańsze źródło zakupów w Wilnie „Ogniwo” Spółka Podoficer. Rezerwy, Św. Józefa 9. 172

Prasa litewska o rokowaniach z Polską.

KOWNO, 14. I. (Ate). „Lietuva” zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Rokowania”, w którym czytamy m. inn.:

W ostatnich dniach w życiu politycznym Europy Wschodniej dają się zauważyć zmiany, które mogłyby wpłynąć na sytuację polityczną na Wschodzie, jak również na kwestję rokowań polsko-litewskich i zmianę polityki polskiej w stosunku do Niemiec i Rosji Sowieckiej. O rokowaniach polsko-litewskich nie można nic powiedzieć.

Wczorajsze radio doniosło, że rząd polski wystąpił do Kowna specjalnego kurjera celem podjęcia rokowań. Według tej wiadomości mają się one rozpocząć w końcu stycznia. Z naszej strony już było podkreślone, że rokowania z Polską tylko wtedy dadzą pożądane wyniki, jeżeli problem stosunków polsko-litewskich będzie omawiany w całej rozciągłości, t. zn. jeżeli rozpocznie się od kwestji Wilna. Tylko przy takim postanowieniu kwestji możnaby oczekiwać pomyślnego uregulowania stosunków pomiędzy Litwą a Polską. Czy Polacy zdecydowali się pójść tą drogą? Z oświadczenia min. Zaleskiego widać, że Polacy w dalszym ciągu wciąż oczekują, iż Litwa opamięta się w kwestji Wilna. Zdaniem min. Zaleskiego kwestja wileńska nie istnieje wobec zaprzestania stanu wojennego między obu państwami i normalne stosunki mogą być nawiązane.

Z temi wywodami Polaków, o ile dotyczy nawiązania stosunków, możnaby się zgodzić, zachodzi tylko jedna trudność: jak unormować stosunki, jeśli Polacy okupują stolicę Litwy i nie okazują chęci wycofania się. Jeżeli w przywiezionych do Kowna polskich propozycjach kwestja stosunków polsko-litewskich będzie w ten sposób postawiona, to można uzasadnić pewnego rodzaju optymizm min. Zaleskiego i najważniejsze przeszkody do porozumienia z Polską mogą być usunięte. Jeżeli Polacy w rokowaniach polsko-litewskich ograniczą się tylko do spraw drugorzędnych z pominięciem Wilna, — to jednak w ten sposób nie da się osiągnąć trwałych stosunków pomiędzy Kownem a Warszawą i konflikt pozostanie jak dotąd tylko pokryty wątpliwą wartością osłoną pokoju.

Po uzyskaniu pożyczki amerykańskiej i znalezieniu się w rękach kontrolera amerykańskiego Polacy są zmuszeni przestrzegać zasad pokoju. Tylko w ten sposób można wytłumaczyć oświadczenie min. Zaleskiego pod adresem Niemiec i Rosji Sow., jakie w tych dniach poczyniono. Okazuje się — zdaniem min. Zaleskiego — Polacy nie mają nieporozumień ani z Rosją Sow., ani z Niemcami i niczego nie pragną, jak tylko pokojowych stosunków na Wschodzie.

Na rozpoczęcie rokowań z Litwą Polsce zależy, aby przypodobać się Niemcom i Sowietaom, aby z ich strony nie było przeszkód do rokowań w Rydze. Należy wyrazić wątpliwość, czy ten manewr Polski przyniesie oczekiwane owoce. Poglądy Niemiec i Rosji sowieckiej zaznaczyły się w czasie grudniowej sesji Rady Ligi Narodów. Oporowano tam stale wyrażenie „pokój”. Czy wróży to dobrze przy rokowaniach polsko-litewskich — na to pytanie trudno jest dać ścisłą odpowiedź.

Organ rządzący partji tautininków „Lietuvis” w artykule p. t. „Optymizm Zaleskiego, a realizm” w ten sposób komentuje wywody min. Zaleskiego:

Min. Zaleski ma nadzieję, iż Litwa nabierze przeświadczenia o uczciwości zamiarów Polski wobec Litwy. Dopóki nie będzie naprawiona krzywda, zadana Litwie przez gwałt gen. Żeligowskiego, Litwa nie tylko będzie walczyć o uczciwość Polski, ale będzie uważała Polskę za swego wroga. Od unii horodelskiej do dnia dzisiejszego Polacy nie zaniechali zamiarów, mających na celu zniszczenie nie tylko niepodległości Litwy, ale i samego narodu litewskiego drogą wynarodowienia. W tym celu Polacy nie zaprzestali stosować wszelkich sposobów, jak to siły politycznej, kościoła i rozmaitych innych środków.

„Lietuvis” twierdzi, iż gwałt gen. Żeligowskiego był tylko ukoronowaniem tej polityki. Słowem min. Zaleskiego o uczciwości Polski dopóty nie można będzie uwierzyć dopóki słowem tym będą zaprzeczane fakty.

W końcu artykułu „Lietuvis” zastanawia się nad stosunkiem Polski do Niemiec i Rosji Sowieckiej.

Przewidywane zmiany w składzie rządu kowieńskiego.

KRÓLEWIEC, 14. I. (Pat). Prasa królewska podaje z Kowna, że w kołach do brze poinformowanych krąży wiadomość, iż ministrem spraw wewnętrznych ma zostać Czurlonis, ministrem komunikacji Vilejszys, zaś kontrolerem państwowym Blynas. Oprócz tego przewiduje się objęcie dowództwa drugiego okręgu wojskowego przez Plechawicziusa, a zajęcie jego miejsca przez Mustejkisa. Przewiduje się także utworzenie komisji kodyfikacyjnej z Szilnigiem, jako prezesem. Szefem departamentu policji ma być mianowany Skorpiskis. Wreszcie spodziewane są też zmiany na wyższych stanowiskach w MSZ.

Nastroje litewskie przed rokowaniami.

RYGA, 14. I. (Ate). „Rig. Rundschau” donosi z Kowna, że według poglądów, które przeważają w kołach politycznych, Litwa będzie musiała ugiąć się pod naciskiem polsko-francuskim i zgodzić się na proponowane pertraktacje w myśl noty przesłanej Litwie przez Polskę.

Możliwość spotkania Waldemara ze Stresemannem jeszcze przed konferencją polsko-litewską jest zagrożona. Litewskie koła polityczne dowodzą, że Litwa w pertraktacjach z Polską będzie izolowana.

Ostateczny skład rządu litewskiego.

RYGA, 14. I. (Pat). Na odbytej wczoraj konferencji przedstawicieli grup, wchodzących w skład nowej koalicji, ustalono ostateczną listę nowego gabinetu, która przedstawia się jak następuje:

Juraszewski (centr. dem.) — prezes rady ministrów, Lajnisz (partja chl.) — minister spraw wewnętrznych, Chalodis (neutr.) — minister spraw zagranicznych, Kubis (part. chl.) — rolnictwo, prof. Teutols (nacionalista) — oświata, Kubuls (Lietgalcz) — opieka społeczna, Ozollinsz (centrum) — komunikacja, Kaminskis (neutralny) — finansy, Magnus (Niemiec) — sprawiedliwość, Jubuls (Lietgalcz) — wice-minister rolnictwa z prawem zabierania głosu. Stanowisko ministra obrony narodowej nie zostało jeszcze obsadzone. Nowy rząd przedstawi się sejmowi na zwyczajnym posiedzeniu, które odbędzie się 20 stycznia.

Zatrzymany transport broni.

PRAGA, 14. I. (Pat). Radjostacja w Pradze donosi, jakoby okręt „Praga” transportujący 40000 karabinów zamówionych przez gen. Ciang-Tso-Lina ze stał zatrzymany w Manili wskutek interwencji rządu połudn.-chińskiego. „Prager Presse” dowiaduje się, że okręt ten nie wiózł żadnej kontabandy. Zarząd fabryki amunicji w Bernie Morawskim zamieszcza w „Prager Tageblatt” komunikat, stwierdzający, iż w roku 1927 fabryka ta prowadziła oficjalne rokowania z rządem pekińskim co do dostawy 40.000 karabinów.

Dostawa ta była urzeczywistniona za pośrednictwem kupca praskiego Bestaka. Należy przeto uważać ową dostawę broni za całkowicie leg. Inq. „Tribuna” zaznacza, że sprzedaż broni gen. Ciang-Tso-Linowi przebywającemu w owym czasie w Berlinie została dokonana za pośrednictwem inż. Bestaka z Pragi. Wspomniany wyżej okręt, stanowiący własność towarzystwa duńskiego i noszący nazwę „Elisabeth Fischer” nabyty został przez inż. Bestaka, który zmienił jego pierwotną nazwę „Praga”. Okręt ten płynął na nazwę pod flagą czechosłowacką nielegalnie.

Powieszenie 24-krotnego mordercy.

WINNIPEG, 13. I. (Pat). Earl Nelson, zwany „człowiekiem-gorylem”, skazany na śmierć za 24 morderstwa, popołnione w Stanach Zjedn. i Kanadzie, został powieszony dziś rano.

Z Litwy Kowieńskiej.

Areszty wśród komunistów.

KOWNO, 14. I. (Ate). Litewska policja kryminalna znowu aresztowała grupę złożoną z 19 komunistów. Wszyscy oskarżeni są o agitację przeciwko obecnemu r-
strowi państwa litewskiego. Podczas rewizji znaleziono wielką ilość pism komunistycznych oraz fałszywe paszporty. Po-
zatem znaleziono liczne odezwy i bogatą korespondencję. Komunistów oddano są-
dowi woje nnemu.

DOKTORZY

Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz
lokują położnice i chore z cierpieniami
kobietami w Zakładzie Położniczym
ul. W. Pohulanka Nr. 31. 173-3

Przed rozpoczęciem właściwych rokowań polsko-niemieckich.

BERLIN, 14. I. (Pat). Agencja nacjonalistyczna Ost-Express a za nią dzienniki niemiecko-narodowe donoszą z powołaniem się na wiadomości warszawskiej piątkowej prasy popołudniowej, że w czasie pierwszego spotkania między przewodniczącym delegacji polskiej ministrem Twardowskim, a dr. Hermesem okazało się miało, iż przed rozpoczęciem właściwych rokowań muszą być jeszcze w dalszym ciągu prowadzone przygotowawcze rozmowy między obu kierownikami delegacji. Wobec tego rozpoczęcie rokowań komisyjnych oczekiwane ma być dopiero w przyszłym tygodniu i wówczas zostanie wydany wspólny komunikat.

BERLIN, 14. I. (Pat). „Germania” donosząc o wyjeździe ministra Hermesa do Warszawy wyraża nadzieję i życzenia, ażeby rokowania polsko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego, które mają być na nowo podjęte prowadzone były ze strony polskiej w duchu odpowiadającym powszechnemu pragnieniu powszechnego porozumienia i zbliżenia obu sąsiadujących krajów.

B. pos. Niedziałkowski o sojuszu wyborczym między socjalistami polskimi a niemieckimi.

BERLIN, 14. I. (Pat). Socjalistyczny „Vorwaerts” ogłasza wywiad swego warszawskiego korespondenta z redaktorem „Robotnika” p. Niedziałkowskim na temat sojuszu wyborczego między socjalistami polskimi i niemieckimi. P. Niedziałkowski uważa zawarcie sojuszu wyborczego PPS. z niemiecką socjaldemokracją za wydarzenie polityczne o znaczeniu niezwykle doniosłym.

Problem mniejszościowy odegrzywa, zdaniem p. Niedziałkowskiego, w życiu wewnętrznopartyjnym Polski olbrzymią rolę. Nie można załatwić tego problemu, ani w drodze łaski ze strony rządu, ani też w drodze walki ze strony grup mniejszościowych. Jedyną możliwą drogą, wiodącą do rozwiązania problemu mniejszościowego jest współpraca między narodem stanowiącym większość, a mniejszościami narodowymi. Pierwszym krokiem jest właśnie sojusz wyborczy socjalistów polskich i niemieckich. Walka o prawa mniejszości niemieckiej w Polsce staje się dotąd wspólną walką socjalistów polskich i niemieckich, związaną nierozdzielnie z walką o demokrację i wyzwolenie klasy robotniczej.

W problemie mniejszościowym różni p. Niedziałkowski dwa główne punkty: zrealizowanie przepisów Konstytucji, zabezpieczających mniejszości niemieckiej ściśle określone prawa i zorganizowanie życia wewnętrznego mniejszości niemieckiej w ramach Rzeczypospolitej. Punkt 1-szy odnosi się do równoprawienia pod względem prawnym i faktycznym, a więc stwarzania możliwości rozwoju języka i szkolnictwa oraz w ogóle całej kultury narodowej niemieckiej. Punkt 2-gi dotyczy autonomii narodowo-kulturalnej, która musi być jeszcze dokładniej i ściślej określona.

BACZNOŚĆ!

SZKOŁY—URZĘDY

UKAZAŁ SIĘ
NAJNOWSZY

PORTRET PANA

PREZIDENTA

RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ.

WYDAWNICTWO
KSIĘGARNI STOWARZYSZ. NAUCZ.
POLSKIEGO W WILNIE.

DO NABYCIA TAMŻE oraz we wszystkich księgarniach i sklepach
materiałów piśmiennych. 6370-1

Silne lotnictwo—to potęga państwa!
Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Wszystkie cechy wileńskie za rządem Marszałka Piłsudskiego.

Jak się dowiadujemy onegdaj odbyło się zebranie wszystkich cechów wileńskich, na którym omawiano sprawę przystąpienia do jednego z bloków wyborczych. Po dłuższej dyskusji wszystkie cechy postanowiły jednogłośnie wstąpić do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Należy przy tym zaznaczyć, że cechy wileńskie były dotychczas niezdecydowane co do przystąpienia do endecji i chadeckiej. Jeszcze w czasie wyborów do Rady Miejskiej m. Wilna za małym wyjątkiem wszystkie cechy głosowały na listę endecko-chadecką.

Przystąpienie cechów do współpracy z rządem należy tłumaczyć — jak to zresztą wynika z dyskusji na zebraniu ostatecznym — rozczarowaniem do endecji, która prócz demagogii, pustych i bez treści frazesów — nic dla stanu średniego nie dawała.

Bezpartyjny Demokratyczny Komitet Wyborczy Kobiół Polskich.

B. D. K. W. K. P. zawiązał się w Wilnie dnia 13 stycznia na podstawie porozumienia się grupowań kobiecych, stojących na płaszczyźnie ideologii Marszałka Piłsudskiego, oraz mających na celu zdobywanie i obronę praw kobiety i dziecka.

B. D. K. W. K. P. nie jest stronnictwem politycznym, ani związkiem organizacyj partyjnych i nie występuje z własną listą, lecz popierać będzie tę listę, która stojąc na gruncie popierania rządu Marszałka Piłsudskiego, zrozumie krzywdy i słusze żądania kobiet polskich, a umieszczając kobiety na liście wyborczej, da nam największą gwarancję spełnienia naszych postulatów.

B. D. K. W. K. P. zdając sobie sprawę, że dobro państwa jest najwyższym priorytetem, a troska o bezpieczeństwo i rozkwit kraju powinna górować nad interesami poszczególnych warstw społecznych, domaga się:

- 1) Pracy odpowiednio wynagradzanej dla bezrobotnych.
- 2) Tanich i zdrowych mieszkań dla obywateli.
- 3) Potanienia produktów pierwszej potrzeby.
- 4) Opieki nad starcami niezdolnymi do pracy i nad inwalidami.
- 5) Jednolitej szkoły, bezpłatnej oświaty szkolnej i pozaszkolnej z szerokim uwzględnieniem wychowania fizycznego dla wszystkich warstw i każdego wieku.
- 6) Wypełnienia przepisów ustawy o walce z alkoholizmem.
- 7) Energicznej walki z nierządami i chorobami zwyrodniałymi rase.
- 8) Wszechstronnego ubezpieczenia społecznego.
- 9) Ścisłego i rzeczywistego przestrze-

gania ustaw o ochronie pracy, a w szczególności pracy kobiet młodocianych.

Zgrupowane w B. D. K. W. K. P. organizacje kobiece prócz wyżej wymienionych postulatów mają na celu obronę i zdobywanie praw kobiety, a zatem domagamy się od Sejmu i Senatu zniesienia wszelkich krzywd i przywilejów różniących obywateli, żądamy więc wprowadzenia w życie zasady równouprawnienia kobiet za wartej w Nr. 12, 96 i 102 konstytucji przez:

- 1) Reformę kodeksu cywilnego i handlowego ograniczającego prawa kobiet zamężnych.
- 2) Dopuszczenie kobiet do wszystkich urzędów państwowych na wyższe i odpowiedzialne stanowiska.
- 3) Zrównanie płac dla kobiet i mężczyzn za jednakową pracę.
- 4) Ustalenie minimum płacy dla fizycznej i umysłowej pracy kobiecej.
- 5) Realizacja ustaw o obronie macierzyństwa.
- 6) Opieki nad niemowlętami, dziećmi, młodzieżą szkolną i pozaszkolną.

By powyższe postulaty były urzeczywistnione niezbędna i konieczna rzecz jest przeprowadzenie jak największej ilości kobiet do Sejmu i Senatu i B. D. K. W. K. P. dążyć będzie do wprowadzenia na listy wyborcze swoich kandydatek.

Wilno, dnia 13. I. 1928.

Prezjdium

B. D. K. W. K. P. w Wilnie

Makowska	Piasecka
Popowiczowa	Gulbinowa
Kirklikisowa	Mokrzecka
Kadenacowa	Szumańska
Maleszewska	Miecznikowska
Dr. Kławe	Folejawska
Sztrallowa	Pakoszowa.

ków oraz przedyskutowanie taktyki przedwyborczej. Wiece zgromadziło kilkaset osób.

Żydowskie kandydaty.

Jak donosi wileński organ „Cajt”, na liście bloku wileńskim na pierwszym miejscu figuruje kandydat b. postać d-ra Wygodzkiego, na drugim zaś miejscu kandydatka Litwina. Natomiast w okręgu święciańskim na pierwszym miejscu umieszczona będzie kandydatka Litwina na drugim zaś miejscu kandydatka adw. Czernichowa.

Na liście senackiej bloku w okręgu wileńskim na pierwszym miejscu ma być umieszczona kandydatka d-ra Szabada.

Wiadomość tę należy przyjąć z zastrzeżeniem, gdyż jak wiadomo, w łonie bloku wciąż toczą się namętne targi o mandaty do obecnej chwili nie zakończone (jw).

Skandaliczne sporządzenie spisów w obwodzie Nr. 47.

W dniu wczorajszym zgłosił się do naszej redakcji jeden z mieszkańców ulicy Rydza Śmigłego i przedstawił nam dokument treści następującej:

„W spisie do Sejmu obwodu wyborczego Nr. 47 uczyniono adnotację, że przy ul. Rydza Śmigłego uprawnionych do głosowania mieszkańców nie ma”. Następuje nieczytelny podpis jednego z członków Komisji Wyborczej obwodu Nr. 47.

A więc przy sporządzaniu spisów opuszczono całą ulicę, na której jest około 60 domów, w niektórych zaś z nich liczba mieszkańców dochodzi do 60. Istotnie, tak skandalicznej niedbałości przy sporządzaniu spisów to chyba tylko w naszych stosunkach można się doczekać. Niedbalstwo urzędników, którzy sporządzali spisy 47 obwodu musi być ukarane.

Oddzielne urny wyborcze dla mężczyzn i kobiet.

Szereg uczonych i statystyków poczyniło starania w miarodajnych sferach rządowych aby podczas wyborów do Sejmu i Senatu ustawić w lokalach komisji wyborczych po 2 urny. Do jednej składali by swe głosy mężczyźni, do drugiej kobiety.

To dałoby możliwość określenia jaka ilość kobiet przyjęła udział w wyborach oraz jakie ugrupowania cieszą się sympatią kobiet i w jakich rozmiarach.

Zaznaczyć wypada, że w Niemczech oddawna już został wprowadzony podczas wyborów system oddzielnych urn dla mężczyzn i kobiet. (jw)

Zgłoszenie nowych list. Lista Nr. 8 — ukraińskiej partii Selrobu Nr. 10 — Stronnictwo Chłopskie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj zgłoszono w Głównej Komisji Wyborczej listę kandydatów ko nuniżającej partii ukraińskiej Selrobu, która otrzymała Nr. 8. Nr. 9 wcale niema ze względu na możliwe nieporozumienia z listą Nr. 6. Listę Nr. 10 otrzymało Stronnictwo Chłopskie. Na czele tej listy stoi prezes stronnictwa p. Jan Dąbski. W poniedziałek oczekiwane jest zgłoszenie listy Nr. 11 bloku Piasta i Chrz. Demokracji. Na otrzymanie Nr. 12 liczy endecja.

Narodowo-Robotniczy Komitet Wyborczy Współpracy z Rządem.

Narodowa Partia Robotnicza lewica, okręgu warszawskiego, oraz bratnie jej ideologicznie organizacje: Polski Związek Pracy, Towarzystwo Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia”, Zjednoczenie Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle”, oraz Związki Zawodowe Pracowników Radiowych, Metalowych i inne — postanowiły utworzyć na okres wyborczy „Narodowo-Robotniczy Komitet Wyborczy Współpracy z Rządem”. Komitet ten jaknajściszej zamierza współpracować z Bezpartyjnym Blokiem Wyborczym Współpracy z Rządem — celem poparcia listy pro-rządowej.

Na Wołyniu.

Na Wołyniu nader energiczną agitację przedwyborczą wśród ludności włościańskiej przeprowadza ukraińska partia „Selrob”, która przy nadchodzących wyborach zamierza wystawić własną listę wyborczą.

Na czołowym miejscu tej listy ma figurować kandydatka b. postać Kozickiego, który do poprzedniego Sejmu był wybrany z listy bloku mniejszości narodowych. (jw).

Jeszcze jedna ukraińska lista wyborcza.

Donoszą ze Lwowa, że Ukraińska Partia Pracy, która zawarła blok wyborczy z ukraińską partią socjaldemokratyczną oraz z ukraińską partią radykalnych socjalistów wystąpiła z tego bloku i zamierza przystąpić do akcji wyborczej samodzielnie i wystawić własną listę wyborczą (jw).

Wiece „Bundu”.

Wczoraj odbył się w Wilnie przedwyborczy wiec żydowski zorganizowany przez miejscowy oddział Bundu. Głównym zadaniem inicjatorów było przeprowadzenie próbnej mobilizacji członków i sympaty-

Drobizagki przedwyborcze.

(Korespondencja własna).

Warszawa, 12 stycznia.

Zwolna wyjaśniają się zarysy kampanii wyborczej. Przedewszystkiem poczynają się zwiększać napływy osób sprawdzających w komisjach obwodowych listy wyborców. Widać, że organizacje polityczne wywarły już nacisk na swych zwolenników i posyłają ich do biur wyborczych. Przychodzą młodzi ludzie nieraz nie posiadający prawa wyborczego z powodu małoletności i wyciągają spisy z kilkudziesięcioma nazwiskami. To są „instruktorzy”. Gdy kogoś nie znajdują na liście ostrym tonem domagają się umieszczenia opuszczonego nazwiska obiecując, że natychmiast na drugi dzień przyniosą wszystkie dokumenta. Zdarzają się różne specjalne nieporozumienia. A więc w sferach robotniczych trafiają się często małżeństwa z czasów rosyjskich przedewszystkiem nie mając t. zw. aktu złączenia czyli mające ślub kościelny bez potwierdzenia władzy świeckiej, bez którego żona nie ma prawa do nazwiska męża. Przysięga wyborczyń pytając o siebie, wymienia nazwisko męża, którego używa od lat. Na liście jej niema. Długie poszukiwania dokumentów. Okazuje się, że jest zapisana pod swym „panieńskim” nazwiskiem, którego nie mogła skontrolować jako „nieczytelna”. Żydy są specjalistami od kombinacji nazwiskowych. Niejednemu ma prawo do kilku i każde poparte wielką liczbą najdziwniejszych dokumentów.

Ogłoszone dotąd listy państwowe pozwalają się zorientować w pierwszych numerach list. Po Nr. 1, który przypadał Blokowi Bezpartyjnemu Współpracy z Rzą-

dem i po dwójce, który otrzymała jak zwykle PPS idą numery żydowskie Nr. 7 ma NPR. Co dalej, dotąd niewiadomo. Piast ubiega się podobno o Nr. 11 w takim razie endecja otrzymałaby numer późniejszy, gdyż z pewnością nie zgłosi swej listy przed piastowcami, czekając do ostatecznej chwili na ewentualne porozumienie.

W prasie warszawskiej pojawiły się pierwsze głosy zastanawiające się nad tem, czy komuniści mają otrzymać swoją listę i czy nie wskazanem byłoby raczej ich listę unieważnić, co pod względem prawnym o tyle jest łatwiej, że komuniści u mieszczają na swych listach pewną liczbę osób karanych za przestępstwa, a więc zmuszają komisje wyborcze do korekty tej listy. „Kurier Poranny” w tej sprawie pisze: „Komunizm jest wrogiem zażartym demokracji i parlamentaryzmu, system reprezentacyjny doprowadzony został wewnątrz państwa komunistycznego do cynicznej karykatury. Nie dalej jak onegdaj nadeszła wiadomość, że prześladowanie, stosowane dotychczas wśród bezmiarów okrucieństwa do wszystkich przeciwników komunizmu, rozciągnięta została nawet na najniebezpieczniejszych „komunistów”, którzy poważali się mieć odmienne zdanie o stosowaniu komunistycznej doktryny niż dyktatorzy stojący u władzy”. Czy więc listy komunistyczne, wprowadzające zamęt w szeregi robotnicze i narażające pracę parlamentarną na najpoważniejsze wstrząśnienie, będą dopuszczone? Naszym zdaniem wiele zależy od tego, kto na listach komunistycznych zostanie zgłoszony. Komuniści nie mogą zdobyć więcej jak 5 — 6 mandatów. Gdyby jednak w okręgach wschodnich komuniści występowali pod maską

W ostatnim dniu sprawdzania spisów.

W związku z tem, że na niedzielę 15 b. m. przypada ostatni termin sprawdzania spisów wyborców, pan komisarz rządu na m. Wilno zarządził, ażeby wszystkie biura meldunkowe były w tym dniu czynne bez przerwy od godz. 9 rano do godz. 4 popołudniu dla dania możliwości osobom zainteresowanym otrzymywaniem odpowiednich zaświadczeń i ewentualnego składania reklamacji.

mniejszości narodowych, zgłaszając swe listy jako listy białoruskie czy ukraińskie, takie ich postępowanie niebezpieczne dla spokoju wśród mas wyborczych należałoby ukarać, gdyż oznaczałoby to w praktyce demonstrację polityczną, na którą inne grupy polityczne musiałby swoimi demonstracjami odpowiedzieć.

Ważnym wydarzeniem przedwyborczym jest zapowiedź, że w dniach najbliższych ukaże się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o nowej organizacji władz administracyjnych. Dekret ten uzupełnia i udoskonala dotychczasowy podział administracji państwa na województwa i powiaty, ustala zakres władzy administracyjnej wojewodów i starostów, przeprowadza bardzo ważną dla ludności decentralizację władz i przeprowadza zasadę udziału obywateli powołanych z wyboru w wykonywaniu zadań urzędów administracji.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

JUTRO UROCZYSTA PREMERA! Najnowsze monument. arcydzieło ze „złotej serii” Polski, imponująca wi-
zja życia ludzkiego „ZIEMIA OBIECANA” według słynnej powieści W. St. REYMONTA. W roli głównej najpopularniejsza Mistrzyni Ekranu Polskiego JADWIGA SMOSARSKA. Mistrzowie Scen Polskich: KAZIMIERZ STĘPIŃSKI i LUDWIK SOLSKI, Marja Modzelewska, Marja Gorczyńska, Gruszczyński i inni. Rzecznik dzieje się w Łodzi, jej okolicach i w majątku w Łowickim. Tereny fabryczne: „Widzewska Manufaktura” i zakłady „Scheibler i Grohman” w Łodzi.

Dla młodzieży dozwolone.

Bilety honorowe nie ważne. Celem uniknięcia natłoku uprasza się Sz. Publiczność o wcześniejsze nabywanie biletów i o przybycie na początki seansów o g. 4, 6, 8 i 10 c.



Sprawa wyświetlania filmu „Komendant Piłsudski”.

WARSZAWA, 14. I. (Pat). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje, że podana przez „Kurier Warszawski” w dniu 13 b. m. wiadomość o rzekomym wstrzymaniu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na czas akcji przedwyborczej wyświetlania filmu p. t.: „Komendant Piłsudski” nie odpowiada prawdzie. Film p. t.: „Komendant Piłsudski” Ministerstwu Spraw Wewnętrznych nie jest znany i nie był w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych ani ocenzurowany ani nawet zgłoszony do cenzury.

Dr. D. Olsejko Choroby ucha, gardła i nosa.

Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28) Od 11—1 popoł. 8159

Z czasopism.

WIOSKA. Ukazał się 2 numer pisma ludowego „Wioska”-organ Krajowego Stronnictwa Ludowego „Zjednoczenie”. Pismo to doskonale redagowane, jak na pismo przeznaczane dla potrzeb wsi, zawiera cały szereg artykułów o treści ściśle gospodarczej. Ponadto posiada kilka artykułów, które w sposób przystępny zaznajamiają czytelnika z poszczególnymi politycznymi na terenie ziem litewsko-białoruskich ugrupowaniami.

Wstępny artykuł p. t. „Zjednoczenie” rozstrząsa przyczyny, które się złożyły na konieczność powstania stronnictwa, wyjaśnia ideologię jego i w sposób wyraźny i dobitny obrazuje potrzebę autonomii terytorialnej dla ziem litewsko-białoruskich.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6. 140-3

Z sądownictwa.

Zmiany personalne w sądownictwie wileńskim.

Jak się dowiadujemy prokurator Sądu Apelacyjnego p. Stanisław Pliśczyński ustępuje z dotychczasowego stanowiska i przechodzi na rejenturę do Warszawy.

Urząd prokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dniem 15 b. m. obejmie prokurator Sądu Apelacyjnego p. Józef Przytułski.

Z sądów.

Uczeń gimnazjalny na ławie oskarżonych.

W potoku spraw karnych, rozpoznawanych przez sądy, spotykane są czasami wypadki, że na ławie oskarżonych zasiada „przestępca”, który przez kilka dniami zaledwie siedział na ławie szkolnej oczekując na zbawczy głos dzwonka, oznajmającego pauzę.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę, w trybie uproszczonym sprawę ucznia V-jej klasy A. Staszewicza, którego lekkomyślność zaprowadziła na ławę oskarżonych.

W czerwcu r. ub. Staszewicz po kłótni z rodziną postanowił uciec do Rosji Sowieckiej i w tym celu pojął poszukiwać sposobów zdobycia gotówki. Sposób znalazł się: Staszewicz podrobił sobie legitymację szkoły powszechnej, przy jej pomocy wynajął „na godzinę” rower, a następnie rower ten zastawił w lombardzie „Kresowia” za 6 dolarów.

Zaopatrzonej tak obficie w gotówkę, ruszył ku granicy. Podróż nie trwała długo, gdyż niefortunnego podróżnika aresztowała policja.

Na w. dok munduru nerwy Staszewicza nie wytrzymały. Z płaczem przyznał się do popełnionych przestępstw.

Sąd Okręgowy w osobie p. Jundziłła, po rozpoznaniu sprawy, skazał młodocianego przestępcę na łączną karę 6-ciu miesięcy więzienia, zawiązując wykonanie jej na okres 2 lat.

Uradowany chłopiec ze łzami w oczach zapewnił swego obrońcę, że więcej nie popełni przestępstwa. Czteromiesięczny areszt prewencyjny przekonał go, że więzienie nie należy do przyjemnych lokali.

Dom ze starych gazet.

Pan E. F. Stenman, obywatel miasta Rockport w stanie Massachusetts, ukończył przed paru tygodniami budowę swojego domu, wzniesionego całkowicie ze starych gazet. Przeróbka „ordynarnej bibuły” na szlachetny materiał budowlany odbywała się w następujący, pod względem technicznym mało skomplikowany, sposób. Tuzin starych dzienników — w Ameryce wychodzą one na 16-tu do 64-ch stronicach, — starannie poklepanych, umieszczano w specjalnej prasie hydraulicznej, z której, po upływie kilku dni, wychodził zwarty blok, pokryty odpowiednim płynem, czyniącym papier absolutnie nieprzemakalnym. Nad budowę domu, powstałego z 80.000 y dzienników, pracował p. Stenman, jego żona, oraz ich córka w ciągu pięciu lat. Nie należy lekceważyć gazet, nawet starych...

OD PRZESZŁO 100 LAT UZNANE SĄ

SUCHARD

CZEKOLADY

ZA NAJLEPSZE W ŚWIECIE

SUCHARD
CZEKOLADA — KAKAO
wzmocnia mięśnie — uspakaja nerwy

MILKA
BITTRA
VELMA
CAFOLA
ORANGE
VELNUT

SUCHARD NIE DROŻSZE OD INNYCH A NAJLEPSZE W ŚWIECIE!

„BAL BIAŁEJ CHRYZANTEMY“

DOROCZNY REPREZENTACYJNY BAL
ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

pod protektorem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

odbędzie się w Wilnie dnia 1-go lutego w salonach Domu Oficera Polskiego.

Ta sama gra, te same karty.

Nie było to dziełem przypadku, ani ucieczką przed natrącającą Waldemarską, że minister Streseman bezprawnie po powrocie z Genewy odwiedził Królewicę. Wizyta ta spowodowana została zaniepokojeniem, jakie w związku z wypadkami genewskimi ogarnęło opinię niemiecką. Wyraziło się ono w szeregu artykułów i wzmianek, wiążących sprawę litewską z losem Prus Wschodnich, które pojawiły się w całej prasie niemieckiej bez względu na partyjne zabarwienie.

„Zagrożone Prusy Wschodnie“ znów stały się ośrodkiem wewnętrznej polityki niemieckiej, przysłaniając sobą (co najmniej na czas jakiś) nawet tak aktualną i tak zagadkę dyskusyjną kwestię, jak sprawa ustawy szkolnej. Tem tłumaczy się, że nie skończyło się tylko na demonstracyjnej wizycie ministerialnej, lecz w ślad za tem poszło zaktualizowanie i rozszerzenie prac t. zw. komisji wschodniej a także zapowiedź wyasygnowania w roku 1928 znaczniejszych funduszy dla „podtrzymania niemieczyny“ w „zagrożonych prowincjach“. Już nawet pierwszą ratę tych funduszy w wysokości 20 milj. mk. wyasygnował rząd Rzeszy, przeznaczając je nie tylko na cele rolnicze, ale także i przemysłowe. Jak będą one użyte, wiemy z dotychczasowego paroletniego doświadczenia. Możemy tedy z zupełną pewnością twierdzić, że nowy okres walki z polskością w granicach Rzeszy już się rozpoczął. Klamiwe frazesy o obrocie niemieczyny nie zmylą nas.

Polska nie dała dotąd powodu do przypuszczenia, by miała zagrażać terytorium, przynależnym do Niemiec. Przeciwnie, stale stwierdza ona z całą stanowczością lojalne uznanie dzisiejszych granic. Jeśli sprawa granic tych co pewien czas była aktualizowana, czyniły to z reguły czynniki polityczne niemieckie. To samo dzieje się i w chwili obecnej, w związku z podjętymi przez polską wysiłkami w kierunku zlikwidowania sporu polsko-litewskiego. Niemcy obawiają się likwidacji tego sporu, jako wstępu do wznowienia przyjaznych stosunków między Polską a Litwą. Lecz obawiają się tego nie ze względu na to, by zbliżenie do zgrzeszenia miało Prusom Wschodnim. Wiązanie tych kwestyj jest tylko grą, obliczoną na ponowne zaktualizowanie sprawy Pomorza polskiego, odsunięcie go od cienia przez mocarstwa europejskie po pakcie locarniejskim. Nie widzą na własną obronę dyktuje zatem Niemcom stwarzanie atmosfery zaniepokojenia, lecz w dalszym ciągu dążenia agresywne w stosunku do Polski. Odbija się ta sama gra, jakiej świadkami byliśmy do niedawna, tylko karty są skrzętnie ukryte i starannie stawiane.

Lecz nie tylko względem politykę zewnętrzną skłania niemieckie czynniki polityczne do aktualizowania sprawy Prus Wschodnich. Również i zamierzenia wewnętrzno-polityczne pobudzają je do tego. Od chwili bowiem ustalenia dzisiejszych granic republikańskie Niemcy nie ustają w pracy, by zgnieść lub wyprzeć z Prus liczną tam zamieszkałą ludność polską. Wytwarzanie tedy atmosfery niepokoju i obawy o los ziem granicznych, pozwalają rządowi i społeczeństwu niemieckiemu pozorować względami państwowymi swą antypolską politykę. Stwarza to możliwość ukrycia przed opinią europejską właściwych

Wielkie i małe bloki.

Wczoraj stworzony blok Piasta z chęcią zapewniał obu kontrahentom przynajmniej o 5 mandatów więcej niżby te stronnictwa otrzymały idąc do wyborów oddzielnie, nie mówiąc o tak znaczących innych korzyściach jak np. podział kosztów wyborczych.

Deklaracja programowa nie może nikogo napawać jakąkolwiek obawą co do stanowiska tych stronnictw w przyszłym Sejmie. Od czasu bowiem wydania wyborczego listu episkopatu wszyscy politycy występujący z enuncjami wyborczymi prześcigają się w zapewnieniach, że są wiernymi katolikami, że dbają przedewszystkiem o wzmocnienie stanowiska Kościoła w państwie i narodzie, od czasu zaś pierwszych kroków rządów Marszałka Piłsudskiego świadczących niedwuznacznie o postanowieniu wzmocnienia władzy wykonawczej w państwie od osoby i kompetencji Prezydenta poczynając, niema nikogo z przywódców stronnictwa, który nie zapewnił o konieczności „wzmocnienia władzy prezydenta“, o potrzebie silnego i stałego rządu i t. d.

Zaszedł tutaj typowy wypadek „wymowy faktów“, do których działacze stronnictw bezprogramowych natychmiast się dostosowali. Nie bierzmy im tego za złe, przeciwnie można ich ugodliwość uważać za ułatwienie w życiu państwowem pod warunkiem jednak, aby ci naśladowcy wydarzeń, kopsiel polityczni nie eksploatowali i przy każdej sposobności dzieła dokonanego przez innych, gdyż z wrodzoną sobie widoczną słabością mogą je raczej zepsuć niż umocnić i udoskonalić. Zresztą nie tyle o przyszłość ile o teraźniejszość chodzi.

Katolicki blok będzie licytowany w swych hasłach katolickich przez endecję, która wystąpi przeciw w jakiejś specjalnie zabarwionej szacie, na której barwy katolickie najwięcej miejsca zajmą.

Oba bloki więc mają za naczelną zadanie: zjednanie sobie wyborcy katolickiego, który słysząc w liście biskupów o konieczności jednolitości będzie miał przed sobą dwa bloki, które aczkolwiek z polityki państwowej w tej chwili wyłączone, nawołują do przysięgi na swój sztandar.

A gdzie się podzieje Stronnictwo Katolicko-Ludowe w Małopolsceśrodkowej, a gdzie wielka i najwybitniejsza nazwiska Poznńskiego opatrzone Unją Narodową Gospodarczą? Pomiędzy nazwiskami tej listy znajdują się nazwiska takie jak ministra w gabinecie Witosy p. Kajetana Morawskiego, jak p. Szuldrzyńskiego, Żułowskiego—znanych przywódców ziemianstwa wielkopolskiego. A więc gdzie są katolicy? Odpowiedź jasna. Są tu i tam. Tylko w blokach endecji i Piasta są katolicy partyjnie zorganizowani a w bloku rządowym, Unji są katolicy państwowo myślący. Bo pomijając już ścisły związek pomiędzy pracami rządu a arcybiskupami

pobudek, rzuconych na antypolskie cele milionów.

Opinia polska nie da się jednak wywieść w pole. Nie chcemy narzucać niczych praw, ani też niczych granic. Nie możemy jednak spokojnie patrzeć na prześladowania naszych rodaków w Niemczech. Obowiązkiem rządu i społeczeństwa jest dać im poparcie i pomoc, by nie ulegli w nierównej walce.

I biskupami polskimi, to jak naprzekór tym twórcom „Polskiego Bloku Katolickiego“ a la Witos na listach bloku rządowego znajduje się np. książę Janusz Radziwiłł—prezes zjazdu katolickiego i wykonawca jego uchwał.

Cała więc dyskusja nad listem biskupów zakończyła się w praktyce uznaniem przez wszystkie większe ugrupowania wyborcze konieczności oparcia życia publicznego na zasadach katolickich a po wtóre na zgrupowaniu się katolików pod hasłami dwóch bloków: jednego bezpartyjnego państwowego i drugiego partyjnego (Ch. D. z Piastem), za którym pójdzie trzeci nacjonalistyczny, grupujący dawnych endeków i obwiepolitów.

Sytuacja więc wyjaśniła się ostatecznie. Interesy Kościoła są zabezpieczone, a wyborcy mogą głosować tak, jak im dobra wola nakazuje: za blokiem państwowym czy za blokiem partyjnym. Ponieważ zaś hasła Polskiego Bloku Katolickiego są właściwie kopią programu bloku współpracy z rządem, zabezpieczając ponadto tylko osobiste interesa przywódców politycznych stronnictw przedmajowych, więc wybór dla wyborcy katolickiego nie powinien przedstawiać trudności.

Dzień uroczystego poświęcenia

Radjostacji Wileńskiej.

Fala 435 mtr.—niedziela 15 go stycznia 1928 r.

Polskie Radio Wilno.

- 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej (na wszystkie radjostacje) Celebryje: ks. prałat Hanusowicz — kazanie wygłosi ks. Kanonik Żebrowski.
 - 12.00 Sygnał czasu i komunikat meteorologiczny.
 - 12.10 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej.
 - 14.00 Transmisja trzech odczytów rolniczych z Warszawy.
 - 15.00 Nadprogram i komunikat meteorologiczny.
 - 15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej.
 - 16.30 Przerwa.
 - 17.00 Uroczystość otwarcia Radjostacji Wileńskiej.
- Przemówienia: naczelnego dyrektora Polskiego Radja Zygmunta Chama; wojewody wileńskiego Władysława Raczkiewicza; przedstawicieli duchowieństwa; wojskowi i radjostuchaczy. Hymn państwowy odegra orkiestra. Pieśni wykona chór męski „Echo“ pod dyr. prof. Władysława Kalinowskiego. (Transmisja na wszystkie radjostacje).
- 17.40 Audycja Literacka: „Sonety Krymskie“ Adama Mickiewicza. Wykonawcy: przewodnik: Ferd. Ruszczyk, piełgrzym: Juliusz Osterwa, mirza: Józef Karbowski. Tło muzyczne w opracowaniu Tadeusza Szeligowskiego wykona na rożku angielskim prof. I. Brajman (transm. na wszystkie polskie stacje).
 - 18.20 Transmisja z Warszawy. Komunikat P. A. T.
 - 18.45 „Duszyczka Wilna“, odczyt wygłosi Helena Romer (transm. do Warsz.).
 - 19.10 „Wileńskie życie artystyczne“, odczyt

W ostatnim tygodniu odbył się w Warszawie zjazd stanu średniego i powstał Centralny Komitet Wyborczy kobiet. Zjazd stanu średniego był właściwie największym zjazdem mieszczan polskich od szeregu lat. Zjazd ten oparł się na nowej podstawie programowej. Zadanie podniesienia stanu średniego do właściwego poziomu jest tak wielkie, że dziś jeszcze niepodobna ustalić dróg, jakimi do tego celu zdążyć się będzie. Najważniejszym jest jednak, aby mieszczanie polscy wszyscy tak z zachodnich jak wschodnich dzielnic państwa zrozumieli, że zadania takiego nie można dokonać na podstawie jakiegokolwiek partyjnego programu, lecz że wszelkie przemiany polityczne odbywają się na drodze skrupulatnej i systematycznej pracy ustawodawczej obejmującej wszystkie dziedziny życia w ścisłym porozumieniu wszystkich czynników, które o ustawodawczej polityce państwa decydują. Mieszczanin polski staje wobec zupełnie nowej sytuacji, musi on obecnie przystąpić do wypracowania swych postulatów, obejmujących zarówno umocnienie jego gospodarczej roli w państwie, jak ustalenie reprezentacji jego interesów w związkach i organizacjach zawodowych.

Początki nowej organizacji.

Gdyby jednak zdołał doprowadzić do tego (wszyscy obywatele państwa, dbający o przyszłość państwa tego mu najszczerzej życzą), aby stan mieszczański solidarnie się zorganizował na podstawie państwowej i jednolitej na całym terenie Rzeczypospolitej występowal, wówczas uczyniłoby ważny krok naprzód na drodze do nowej organizacji stanów w Polsce. Z powodów zaś tak technicznych jak programowych organizacja mieszczaństwa jest łatwiejszą do przeprowadzenia aniżeli np. zjednoczenie ruchu chłopskiego gdyż tam względy majątkowe parcelacyjne i różne inne opóźniają organizację najpilniejszych nawet prac społecznych.

Zorganizowany mieszczańszczyzna przyczyni się do znowocześnień państwa polskiego skuteczniej i szybciej od jakiegokolwiek innych prób. Temu właśnie poświęcony był zjazd warszawski odbyty ostatniej niedzieli. Napawa on najlepszą nadzieją na najlepszą przyszłość. Nie był on jednak jedynym. Na mniejszą skalę odbywają się różne zjazdy w powiatach i województwach. Powstał ogólny ruch i to ruch aczkolwiek z wyborami związany, jednakże bynajmniej nie obliczony na wybory. Jest on rezultatem tych zmian w psychice społeczeństwa, które się zrodziły i rozrastają pod wpływem pracy państwo twórczej przeprowadzanej systematycznie od półtora roku. Na Pomorzu np. sytuacja jest zupełnie odmienna od dotychczasowej. Tam uświadomienie co do właściwych zadań mieszczaństwa postąpiło znacznie naprzód i gdyby miasta wybierały same dla siebie, bezsporne zwycięstwo odniosłoby kandydatury wspólne mieszczaństwa i inteligencji wysunięte dla realizacji programu państwowego.

Komitet wyborczy kobiet ma zjednoczyć polityczne wysiłki kobiet dotąd jeszcze nie zorganizowanych. Olbrzymi odsetek wyborczy oczekuje hasła z góry. Agitacja przyjdzie późno, jednakże może być skuteczna, jeśli dotrze do właściwych ośrodków. Znosi się na to, że kobiet będzie w przyszłym Sejmie mniej, aniżeli w dotychczasowym. Należałoby nad tem ubolewać, ponieważ udział kobiet w pracach nad ustawodawstwem społecznym jest niezmiernie ważny i właściwie niezbędny. Wprawdzie część kobiet reprezentowana jest — o ile chodzi o obóz rządowy — w organizacjach zawodowych: nauczyciele, urzędnicy pocztowi i t. d. i t. d., jednakże właściwy materiał ludzki, na jaki obóz państwowy musi zwrócić uwagę, to młodzież przedewszystkiem uniwersytecka, gdyż pomimo przeciwnych pozorów tam najłatwiej znaleźć wykonawców dla programu, który bez względu na dotychczasowe nalogi, nawiąki myślowe, pragnie dobra całości państwa i ogółu obywateli, głoścąc egalizmy, niszcząc prywaty. A tego sensu w polityce obecnego rządu łatwo dopatrzeć się każdy, kto umie spokojnie patrzeć.

WIADOMOŚCI RADJOFONICZNE.

Kardynał wrogi radjofonji.

Kardynał w Medjolanie zakazał biskupom i księżom posiadania radioaparatu, ponieważ na radjofonję rzucił klątwę, za rozpowszechnianie lekkich operetek i jazzbandu.

TADEUSZ ŁOPALEWSKI.

Szczupak, okoń i żaby.

Bajka.

Miłośnikom rybołówstwa poświęcam.

I.

W jeziorze, co od morza leżało zdaleka,
Pod taflą wodnistą szyby
Żyły od wieków wieka
Żaby i ryby.
Ryby pracowały,
Żaby rechotały
I tak im spokojnie upływały lata
Zdale od gwarów świata.
Aż pewnego razu
Zamąciła się woda, bo coś naksztalił głazu
Chłupnęło w toni jeziora,
Lek padł na serca jeziorniej rodziny,
Ryby uciekły między trzcin, a
Niejedna żaba ze strachu chora
W muł dała drapakę,
Bo wszyscy poznali szczupaka.
Ten to mocz, dwurzędem ostrych zębów
Zrobił im żywot spokojny
I prawem siły, prawem zrzeczności
Ujął ster rządów wodnej społeczności,
A że każdemu miła cicha woda,
Rychło milcząca nastąpiła zgoda.
„Cóż? Szczupak stary i mocne ma szczęki,
Nawet człek boi się o całosc ręki
I w zęby mu jej nie włoży;

A co dopiero my, ryby i żaby —
Ciało mdle mamy a i duch w nas słaby.
Lepiej niech każde się upokorzy,
Bo zresztą — szczupak bywały,
Opłynął ziemi kawał,
Zna się na rzeczy,
Więc jego pieczy
Z ufnością każdy się będzie poddawał“.
Tak uradził mieszkający jeziora
Wieksością żabich głosów,
Chociaż niejeden płotka
Protestowała cicho, wiedząc co ją spotka
Przy takiej konjunkturze losów.
Głórę wziął wszakże zdrowie rozsądek
I panował w jeziorze porządek.

II.

I znów zwykłym tokiem popłynęły lata
W jeziorze, co zdaleka leżało od świata,
Szczupak sprawował rządy
I sądy,
Wymierzał kary,
Wyznaczał nagrody,
Nikt z gęby pary
Nie puścił z pod wody.
Gdy zaś chcąc pozór dać swej bezstronności,
Zwracał się niekiedy do wodnej społeczności,
Pytając: „Wydajcie opinie,
Czy dobrze czynię,
Czy, się nie mylę aby?“
Chórem mu zawsze przykazywały żaby:
„Czynisz jak należy,

A jeśli kto przeciw
Niech się z tobą zmierzy“.
(A kto się zmierzy,
Ten już bez życia leży).

III.

Aż dnia pewnego nad ranem
Pan tego jeziora
Zainteresował się rybołostanem,
Widząc, że mu rybacy
Po ciężkiej pracy
Z niczem wracają z połowu.
Więc do jeziora na zarybek,
Jak to roztropni czynią gospodarze,
Wpuścił stadko okoni i karpiów własnego chowu
Lewo, że dobry skutek rychło się pokaże.
Pewno, że szczupak zoczy,
Jak skoczy,
Jak pluśnie,
Zakłina się, że nie wśnie
Póki z przybyszanym porządku nie zrobi.
Do walki się sposobi,
Oczami groźnie rusza
(A w żabach mdleje dusza).
Więc najprzód bezbronne karpie
Napada i z boku szarpie,
Wydziera żywe mięso —
A żaby z lęku się trzęsą
I siedząc głęboko w muł
Przykrywają mu czule,
I głuszą jęki ofiar w swym usługnym krzyku.
Poturbowawszy karpiów bez liku

Popłynął szczupiec z nasrzoną głową
Po zdobycz nową,
Bo już oddawna wziął na oko
Młodego okonia, co w wodzie nurkując
Głęboko,

Cieszył się z czystej wody,
Z przestrzeni i swobody.

Z góry go więc sierzdziste szczupisko napa-
dnie:
„Tuś mi, bratku,“ — zawrzasnął, zdybaw-
szy go na dnie:

„Wodę mi macisz,
A jeszcze, co być może, ogonem mnie tra-
cisz,

Zamęt mi robisz i ambaras,
Czekaj, dam ja ci zaraz...“
To mówiąc oślepił złością
Capl młoda rybę na szczękę,
Lecz okoń, naturze swej dzięki,
Stanął mu w gardle ością.
„Ratunku, — jęknął szczupak — ratunku,
Dusi mnie ten zuchwalec wyzbyty z szacun-
ku,

Jaki się starszym należy“.
Zarechotały oburzone żaby:
„Okłoń się śmie opierać, okoń nie jest
słaby

I żywcem połknął się nie da? —
Niespodziewana bieda...
Wszystkie w obronie stanęły,
Nastraszmy go kwakaniem“.
I tłumnie śpieszą na odsiecz szczupcowi
Na pohybel okoniowi,

Skaczą
I kwaczą,
Starają się jak mogą,
Sprzeczną się miotane trwoga.
Ta i owa żabina,
Widząc, że okoń gdzieś indziej zwrócone ma
oczy,

Brzuszek wypina,
Z tyłu doskoczy —
I w ogon trąci go łapką.

„O, lekkomyślna żabko, —
Rzekł okoń, wyciągnąwszy ostre swoje
skrzela

Z nieprzyjaciela,
Z paszczy starego szczupaka:
„Gdybyś nie była pokraka
Ni z mięsa, ni z pierza —
Możemy się złakomić na twe wątle flaki,
Ale wiedz o tem
Nie jestem taki,
Nie jadam zwierza,
Co cuchnie błotem —
Więc wracajcie bez lęku do ciepłego mułu“
Zwrócił się łagodnie do żabiego ogółu:

„A ty, łapczywy panie,
(Szczupakowi powie),
„Na drugi raz zdaleka omijaj okonia,
Bo ci znowu który ością w gardle stanie,
Naprzekór żabiej obronie“.
Pożegnawszy zebranych skinięciem ogona,
Popłynął w drogę, co mu była zdawna wy-
znaczona.

Dziś ostatni dzień sprawdzania w komisjach obwodowych list wyborców do Sejmu i Senatu.

Obowiązkiem każdego obywatela i obywatelki jest sprawdzić, czy nazwisko jego jest umieszczone na liście wyborców, a w razie opuszczenia lub przekreślenia — reklamować. Pamiętajmy, iż żaden głos demokratyczny przepaść nie może!

Życie gospodarcze.

Groźny konkurent na rynku polskim.

W czasie od listopada roku ubiegłego ujawnił się w handlu znaczny spadek w sprzedaży skór gotowych i obuwia. Fabrykanci obuwia mechanicznego w Polsce, zarówno jak i wytwórcy obuwia sposobem ręcznym stwierdzili niepokojące zmniejszenie się ilości zamówionego obuwia.

Zmniejszenie to było tak poważne, iż zmusiło ich do ograniczenia produkcji i dni pracy, a w zakładach, wytwarzających obuwie sposobem ręcznym do zredukowania ilości zatrudnionych robotników. Badanie przyczyn powstałego kryzysu wykazało, iż został on spowodowany przez coraz to poważniejszą konkurencję obuwia zagranicznego na rynku polskim. Chodzi tu przede wszystkim o obuwie czeskosłowackie, dostarczane do Polski w ilości, nie podlegającej żadnym ograniczeniom.

Obuwie bowiem czeskosłowackie przywożone jest do Polski w ilości poza kontyngentem, wynikającym z tytułu umowy handlowej polsko-czeskosłowackiej, gdyż kontyngent ten jest wyjęty z pod kontroli i kompetencji komisji przywozu. W taki sposób wytwarza się stan niemożności orientowania się w tem, jaka ilość obuwia czeskosłowackiego zostanie importowana do Polski i rzucona na rynek, jako towar konkurencyjny. W każdym bądź razie istniejąca sytuacja spowodowała i powoduje nadal wydatne zmniejszenie się ilości zamówień w handlu obuwem wytwórni krajowych.

Przy porównaniu ze sobą obuwia polskiego wyrobu i czeskosłowackiego przychodzi się stwierdzić, iż to ostatnie nie jest

jakościowo lepsze od pierwszego. Decydującą zaś rolę w tej walce konkurencyjnej odgrywa b. dogodny warunki kredytowe, na jakich towar zagraniczny jest sprzedawany. Tak np. częstokroć bywa udzielany półroczny kredyt w walucie polskiej, czego żadna z fabryk i wytwórni polskich uczynić nie jest w stanie.

Omańską sprawą jest tem groźniejsza, iż prawie 90% obuwia wyrabiane jest w Polsce sposobem ręcznym. To też dalsze trwanie wytworzonej sytuacji na rynku gotowych skór i obuwia zagraża perspektywą bezrobocia dla szerokich warstw rzemieślniczych.

Ostatnio w celu przeciwdziałania zagrożającemu niebezpieczeństwu odbyła się jak podaje „Tygodnik Handlowy”, w Warszawie w końcu grudnia r. ub. wielka konferencja, poświęcona sprawie opanowywania rynku krajowego przez obuwie zagraniczne.

W konferencji tej, zwołanej z inicjatywy polskiego związku przemysłowców garbarzy, wzięli udział przedstawiciele szeregu zainteresowanych związków jak kupieckich, tak i rzemieślniczych.

W wyniku obrad konferencji postanowiono zwrócić się do p. min. Przemysłu i Handlu z memorjałem o wstrzymanie pokazontyngentowego przywozu obuwia, zwłaszcza z Czechosłowacji, oraz o wydatne podniesienie stawek celnych na gotowe obuwie. Celem zaś opracowania pomienionego memorjału wyłoniona została specjalna komisja, złożona z przedstawicieli zainteresowanych organizacji.

Ceny w Wilnie z dn. 13-go stycznia. 1928 r.

W hurcie.

Ziemiopłody:	
Żyto za 100 kigr.	41—42
Owies	40—41
Jęczmień browarowy	39—42
na kaszę	38—39
W detalu	
Mąka amer. za 1 kg.	95—110
żytnia 50 proc.	65—70
razowa	40—45
kartoflana	80—90
greczana	85—95
jęczmienna	60—70
chleb ptylowy 50 proc.	0.60—0.65
razowy	0.40—0.42
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2.20—2.50
baranina	2.20—2.50
wieprzowina	2.20—3.50
D r ó b:	
kury za 1 sztukę	3.00—6.00
kurczeta	2.50—4.00
kaczki żywe	5.00—6.00
kaczki bite	4.00—6.00
gęsi żywe	12.00—15.00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	18—22
indyki bite	12—15
Tłuszcze:	
świnina kraj. 1 gat.	4.60—4.70
kraj. 2 gat.	4.20—4.50
śmałek wieprzowy	4.80—5.00

Ceny rynkowe.

Oleje:	
liniany	2.70
pokost	2.60—2.70
makuchy	50—55
R y b y:	
liny żywe za 1 klg.	4.50—5.00
liny snięte	3.50—4.00
karasie żywe	3.20—4.00
karasie snięte	2.00—2.70
szczupaki żywe	4.00—4.50
szczupaki snięte	3.20—3.80
okonie żywe	4.00—4.50
Nabiał:	
mleko za litr	0.45—0.50
śmietana za 1 litr	2.20—2.50
se r	1.70—2.20
masło niesolone	6.00—7.00
solone	5.50—6.20
masło deserowe	7.00—7.50
jaja za 10 sztuk	3.00—3.30
twaróg	1.50—1.70

Giełda wileńska z dn. 14. I. b. r.

Banknoty. Dolarzy St. Zjedn.	8.86 ¹ / ₂
Czeki i wpłaty Londyn	43.50—43.43
Ruble złote	4.70—4.68 ¹ / ₂
8% L. Z. Państw. B. Rolnego (zł. 100)	93.—
Dolarówka, 5 dol.	64—63.75
Listy zastawne Tow. Kred. m. Wilna	63.—
Listy zastawne Wil. Banku Ziemsk.	64.00—64.20
Akcje Wileńskiego B-ku Ziemsk.	140.—135.—
Akcje Banku Polskiego (zł. 100)	153.50

Giełda warszawska z dn. 13. I. b. r.

C Z E K I:

Londyn	43.49—43.38
Nowy-Jork	8.90—8.88
Paryż	35.07—34.98
Praga	26.415—26.35
Szwajcaria	171.79—171.36

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Popieranie przetwórstwa owocowego.** Ministerstwo Rolnictwa udzieliło poznańskiej izbie rolniczej subsidejum w wysokości 20 000 zł. na urządzenie przetwórstwa owoców i warzyw w Janowcu, oraz na zorganizowanie krótkoterminowych kursów tego przetwórstwa.

Jest to pierwszy krok rządu w dziedzinie popularyzacji przetwórstwa, co posiada ogromne znaczenie dla podniesienia sadownictwa i warzywnictwa.

Z KRÓLESTWA KAPRYSÓW.



Wieczorowa toaleta z crêpe pomain koloru ivoire. Górna część toalety może być ze złotej koronki lub takiej samej materji ozdobionej perełkami i kryształkami lub strasem. Druga wieczorowa toaleta z czarnej crêpe satin. Na sukience frenalde czarne lub barwy stali.

Na okres karnawału przyniosły dziś kilka modeli zgrabnych kostiumów: Księżę orientalny ma olbrzymi turban z oranżowego jedwabiu z czarnymi kółkami, szerokie spodnie z bładniebieskiego

jedwabiu, na szyi kilka naszyjników z kolorowych pereł, pas z takiej samej materji jak turban, bluzka biała. Spodzienki i bluzka mogą być też ze złotej materji. Kostium chłopięcy ma fartuszek i chustkę z materji w kwiatki, sukienka i gorset z żółtej satyny.

Dwie ozdoby na głowę: gęsia główka i pajac. Kostium wenecki z czarnej i białej satyny. Trójkąty i wstęga na sukni z czarnego weluru. W koło kapelusika spływa

długi złoty zawój. Stokrotka: staniczek i główka z zielonego weluru, sukienka w kształcie liści jest z twardszej materji (taft lub tarlatan) koloru białego lub żółtego.

Kot Felix cały z czarnego pluszu. Ozdoba na głowę do indjańskiego kostiumu i pomalowanej tektury ozdobiona dwoma jedwabnymi bortami.

Wszystkie te kostiumy możemy sobie uszyć same w domu.

Wieści i obrazki z kraju.

Ruch przedwyborczy na prowincji.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Akcja przedwyborcza oparta o hasło współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego na terenie grodzieńszczyzny nabiera coraz to większego rozmachu.

Przy ul. Dominikańskiej 18 w Grodnie zostało otwarte biuro wyborcze Okręgowego Komitetu Wyborczego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. 15 stycznia r. b. odbędzie się zebranie organizacyjne komitetu. Zaproszenia na zebranie podpisali: rejent Choynowski, prezydent miasta Grodna Rogalewicz, dr. Talheim i mec. Terlikowski. (w. p.)

P. S. L. „Piast”.

Komitet organizacyjny przedwyborczy P. S. L. „Piast” na okręg grodzieński ogłosił odezwę mniej więcej tej treści.

Rolnicy! przypomnijcie sobie chwilę zmartwychwstania polski—jaka była nasza jednomyślność i zapał, kiedy tworzyliśmy nasz suwalski pułk. Ten sławny pułk owiany bohaterstwem szedł pod wodzą Naszego Kochanego Dziadka na najtrudniejsze posterunki i zwyciężał, bo zrodziła go miłość Ojczyzny.

W imię ukochanej Ojczyzny, zroszonej obficie krwią naszych najdroższych synów i braci, mamy iść w zwarty szeregach z Rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego dla odrodzenia gospodarczego Polski!

Odezwę tę podpisali: Dłutek, Filipkowski, Gajewski, Giczewski, Jeleniewicz, Kolankiewicz, Krzywicki, Kujałowicz, Kryszyn, Pojawski, Putra, Pukst, Siemion, Senda, Sikorski, Staśkiewicz, Twardowski, Wiszniewski, Rejrat. Piast więc na terenie suwalskim idzie w zwarty szereg z Marszałkiem Piłsudskim.

Stronnictwo Chłopskie.

11 stycznia r. b. odbył się wiec Stronnictwa Chłopskiego w Suwałkach z udziałem p. post. Polakiewicza. Wiece było dosyć liczne. Zebrani wznosili gromkie okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego. (w. p.)

Januszajtis na widowni.

Grodno obiega sensacyjna pogłoska, jakoby Związek Ludowo-Narodowy w naszym okręgu wyborczym zamierzał wystawić kandydaturę do Sejmu b. generała Januszajtisa na pierwszym miejscu, na drugim zaś ks. Kaczyńskiego z Ch. D.

KRONIKA GRODZIEŃSKA.

— Ze Związku Strzeleckiego. Komendant okręgu Związku Strzeleckiego w Grodnie rozstał do podległych sobie obwodów i oddziałów instrukcje w sprawie ustosunkowania się do wyborów do Sejmu i Senatu.

Związek Strzelecki, jako organizacja przysposobienia wojskowego, w nadchodzących wyborach udziału brać nie będzie, natomiast członkom Związku Strzeleckiego, nie jako strzelcom, lecz jako obywatelom państwa, od udziału tego uchylać się nie wolno. Wpływ ich na wynik wyborów będzie duży, gdyż stanowią oni w kraju nie tylko liczbę, ale w większym jeszcze stopniu autorytet, jako żywiol najbardziej udiscyplinowany i najlepiej przygotowany do spełnienia swych obowiązków obywatelskich w kraju. Związek Strzelecki nie zamierza wpływać na swych członków w kierunku wyboru przez nich listy, na którą głosy swoje oddać zechcą. Wybór listy jest sprawą ich przekonania i ich sumienia, tembardziej, że samo przez się jest zrozumiałe i członkiem Związku Strzeleckiego, jako ideowy obywatel państwa, nie może popierać listy sirońnictwa antypaństwowych, lub wrogo odnoszących się do rządu Marszałka Piłsudskiego. Strzelcy jednak oddając swe głosy na którąkolwiek listę wyborczą i wpływem swym ułatwiając zwycięstwo kandydatom tej listy, muszą mieć pewność, że postawie, przez nich wybrani, gorąco, w sposób mocny i zdecydowany wysuną w Sejmie postulaty z dziedziny przysposobienia wojskowego, sportu, wychowania fizycznego i wychowania obywatelskiego.

Ostatnie głosy prasy polskiej w sprawie Teatru Miejskiego w Grodnie. Wychodząca w Grodnie prasa polska bez względu na kierunek polityczny, w rozumieniu narodowego i kulturalnego znaczenia teatru polskiego na Ziemiach Wschodnich, starała się stale ten teatr najusilniej popierać.

Atoli prowadzący dawniej ten teatr jako dyrektor, a obecnie kierownik z ramienia Magistratu p. Bronisław Skapski, stał się najlepszą wolę prasy nietylko bagatelizował, ale tak bezczelnie, że uniemożliwił jej dalszy stosunek do teatru. Ciągłe z prasą polemizując i to w sposób pozostawiający wiele do życzenia, terroryzując recenzentów, bagatelizując wszystkie poczynania prasy w kierunku dobra teatru, wytworzył ostatnio tego rodzaju warunki, których żaden człowiek, godność swoją ceniący, nie ścierpi.

Stojąc na straży godności i honoru prasy polskiej, niżej wymienione redakcje solidarnie oświadczają, że pokąd magistrat miasta Grodna, który teatr prowadził, nie upewni prasy polskiej, że stosunek ten zostanie zmieniony i że p. Skapski został odpowiednio pouczony, tak długo wszelkie stosunki z teatrem w Grodnie zrywamy. Równocześnie na znak protestu zwracamy Magistratowi miasta Grodna wydane nam bilety prasowe.

Redakcje: „Nowe Życie”, „Nowy Dziennik Kresowy”, „Głos Prawdy Ziemi Grodzieńskiej”, „Nowa Ziemia”, „Kurier Wileński”—oddział w Grodnie, korespondenci: „Epoki” i „Rzeczypospolitej”.

— Koncert Dygasa i Orlińskiej. Na poniedziałek 16 stycznia r. b. został zapowiedziany występ koncertowy znakomitych artystów operowych Dygasa i Orlińskiej. Publiczność grodzieńska rzuca sobie prawdziwą ucztę artystyczną.

KRONIKA ŚWIECJAŃSKA.

— **Zjazd wójtów i pisarzy gminnych.** W dniu 9 stycznia r. b. w Świeciance odbył się zjazd wójtów i pisarzy gminnych.

Omańską sprawę budżetów gminnych na 1928-29 rok. Pan starosta Mydlarz, referował sprawę pożyczki zagranicznej Polski i sytuację gospodarczą państwa.

Następnie wezwwał zebranych, by również u siebie w gminach ułożyli dobrze przemyślane plany gospodarki gminnej zarówno w dziale inwestycji jak i innych. Położył między innemi nacisk na brukowanie osiedli i zadrzewianie. Zebrani na zjeździe otrzymali szczegółowe i wyczerpujące wskazówki odnośnie strony formalno-prawnej układania budżetu.

W dalszym ciągu omawiane były sprawy życiowe powiatu. Na zakończenie pan starosta Mydlarz wezwał zebranych do zajęcia się sprawami P. W. i W. F.

O godzinie 21-ej zebranie zostało zamknięte.

— **Prace P. W. i F. W.** W Indurze odbyło się zebranie organizacyjne, na które przybyło wielu mieszkańców miasta i gminy. Po referacie okolicznościowym i dyskusji zebrani wyłonili gminny Komitet P. W. i W. F., do którego weszli: ks. proboszcz Jan Kunicki, p.p. Sankowski, Instruktor Bartoszewicz, Rykiewicz, Boran, Tumilowicz, Mierczyński, Odlanicki-Pocobutt i Rutkowski.

Delegaci poszczególnych wsi zadeklarowali grunta na boiska sportowe i przyrzekli poparcie w uzyskaniu od Rady Gminnej kredytów na poparcie prac. Do oddziałów P. W. zgłosiło się przeszło 200 chłopów przedpoborowych.

15 stycznia r. b. odbędzie się zebranie organizacyjne P. W. i W. F. w Hożej pow. grodzieńskiego, 17 stycznia — w Jeziorach, 19 stycznia — w Hornicy, 22 stycznia w Wiercielskich, 25 stycznia — w Żytomli. (w. p.)

KRONIKA.

Niedziela
15
stycznia

Dziś: Marcelego pap.
Jutro: Pawła.

Wschód słońca—g. 7 m. 42
Zachód — g. 15 m. 12

Dziury aptek w dn. 15 b. m.

Rostkowskiego — Kalwaryjska 4.
Wysokiego — Wielka 20.
Frumkina — Niemiecka 25.
Augustowskiej — Stefana, róg Kijowskiej.
Stale działająca apteka:
Zajączkowskiego — Witoldowa 22.
Paka — Antokla 54.
Szantyr — Legionowa 24.
Siekierzyńskiego — Zarzecze 20.

METEOROLOGICZNA.

— Sposoby zawiadomienia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 14. I. b. r. Ciepłota średnia w milimetrach 750. Temperatura średnia + 2° C. Opad w milimetrach — 2. Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno, deszcz. Minimum na dobę +10° Cels.

Tendencja barometryczna — spadek ciśnienia.
— Działalność Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w świetle cyfr. Poniżej przytoczone dane statystyczne ilustrują dokładnie zakres działalności Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów. W przeciągu jednego ubiegłego miesiąca grudnia z Wilna nadano: przesyłek listowych — 2,847,907; przesyłek poleconych — 59,038; listów wartościowych — 2719; paczek bez podanej wartości — 10751; paczek z podaną wartością — 2122; przesyłek za pobraniem — 3837; zlecen pocztowych — 2476; wpłacono przekazów pocztowych i telegraficznych — 13071 na łączną kwotę — 2,050,833 zł.; dokonano 7,114 wpłat P. K. O. na łączną kwotę — 4,523,348 zł.; czyspism nadano z Wilna — 57252; telegramów 13127 rozmów telefonicznych międzydomowych i międzynarodowych — przeprowadzo 11271.

W tym samym okresie do Wilna nadeszło: przesyłek listowych — 2,627,551; przesyłek poleconych — 50,009; listów wartościowych — 4,951; paczek bez podanej wartości — 8989; paczek z podaną wartością — 2480; przesyłek za pobraniem — 2586; zlecen pocztowych — 2477; wpłacono przekazów pocztowych i telegraficznych — 37037 na łączną kwotę 3,749,102. Wpłaty P. K. O. dokonano 2143 na łączną kwotę — 375,337 zł.; czyspism nadeszło 121,445; telegramów — 14255; rozmów telefonicznych i telegraficznych, międzydomowych i międzynarodowych przeprowadzono — 15692; rozmów telefonicznych miesięcznych — 4,002,735.

Rzeczywisty ogólny przychód urzędów i agencji pocztowych w Wilnie w przeciągu ub. miesiąca wynosił 297,833 zł. (s)

URZĘDOWA

— Konferencja szefów urzędów niezaspokojonych. W dniu wczorajszym o godz. 2 popołud. odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody konferencja szefów urzędów niezaspokojonych i nac. wydziałów Urzędu Wojewódzkiego celem omówienia i uzgodnienia całego szeregu spraw aktualnych. (R)

MIEJSKA.

— Przeniesienie miejskiej biblioteki do gmachu „Ratusza”. J. k. się dowiadujemy, Magistrat m. Wilna powziął decyzję przeniesienia w najbliższym czasie miejskiej biblioteki do gmachu „Ratusza”. (s)
— Stacja kontroli mleka w Nowej Wilejce. Ostatnio na terenie N. Wilejki otwarto miejską stację kontroli mleka. Odtąd wszyscy dostawcy mleka, niewyłączając i wojskowych, przed dostawą mleka, będą musieli poddać je oględzinom stacji kontroli. (s)

ADMINISTRACYJNA.

— Po woleniu na broń. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, że w następnym tygodniu będą przyjmowane podania o prośbę o wolenie na posiadanie broni w porządku następującym:

Osoby posiadające pozwolenia na broń (zeszczególnione) za L. 401—450, winne złożyc podania w dniu 16 stycznia r. b.
za L. 451—500 — w dn. 17 stycznia r. b.
„ 501—550 — „ 18 „ „ „
„ 551—600 — „ 19 „ „ „
„ 601—650 — „ 20 „ „ „
„ 651—700 — „ 21 „ „ „
Podania należy składać w godzinach od 10—13 w biurku Nr. 1 Komisarzatu Rządu na m. Wilno (ul. Żeligowskiego 4).

SPRAWY PRASOWE

— Konfiskata. W dniu wczorajszym Komisarz Rządu na m. Wilno skonfiskował nakład czasopisma litewskiego „Wilniaus Aidai” Nr. 5 z dnia 14 b. m. za wydrukowanie artykułów p. t. „Niezwyciężył wódki” i „Oliary”, zawierających treści przestępstwa, przewidziane w art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości i w art. 50 prawa prasowego. (s)

ARTYSTYCZNA.

— Wysta a obrazów. Wystawa obrazów warszawskich artystów malarzy, otwarta codziennie od godz. 10. r. do 8 wiecz. w gmachu „Lutnia” ul. Mickiewicza 6, ściana do swych podwoi coraz liczniejsze rzesze miłośników duchowej strawy po truda i znojach życia codziennego wśród szarych powłok i pragnących odetchnąć choć

przez krótką chwilę ożywczą atmosferą. Przed niekiedy dziełami wystawionymi tu artystów widzowie zatrzymują się czas dłuższy, wchłaniając w siebie zawarte w nich twórcze myśli oraz techniczne biżycy z nich cudownych czarów. Zwracają uwagę na młodzież szkolną zaczęła tłumnie uczęszczać na wystawę, dowodząc tem samem potrzeby niezbędnej uzupełnienia swego wykształcenia umysłowego i udoskonalenia smaku estetycznego przez wyrobienie w sobie poczucia pod wpływem widzialnych dzieł sztuki plastycznej.

NADESLANE.

W dniach 15 i 22 b. m. o godz. 12 m. 15 zostaną odegrane w Sali Miejskiej „Jasełka” przez uczniów gimn. im. T. Czackiego. Przedstawienie to zyskało w roku zeszłym wielkie powodzenie, dzięki zręcznemu układowi, oraz wysokiemu poziomowi chórowi, tańcom i gry aktorskiej, zwłaszcza w partiach humorystycznych, co razem składa się na zajmującą i estetyczną całość, przewyższającą przeciętną miarę tego rodzaju widowisk. 203

— Każdy musi wiedzieć jaką pije herbatę. Reprezentacja znanej w kraju firmy herbaty Dom Handlowy Fels Tea Co. zakomunikowała nam w sprawie herbaty, tego tak bardzo rozpowszechnionego wśród szerokiego ogółu artykułu spożywczego, co następuje:

Dom Handlowy Fels Tea Co. założony został w 1915 r. i postawił sobie za zadanie dostarczanie szerokiej konsumcji krajowej wyborowego gatunku herbaty pakowanej, czyli mieszanki złożonej z przedniejszych jakości, pochodzących z różnych plantacji, ponieważ każda poszczególna plantacja nie może wydać herbaty, posiadającej wszystkie wymagane dodatnie własności, jedynie przez zmieszanie kilku gatunków otrzymać można gatunek, łączący w sobie wszystkie dodatnie właściwości każdego składnika. Znajemy herbaty o dawnej wiedzy, że żadna jednogatunkowa herbata sama nie może posiadać tego doskonałego smaku i aromatu, jaki posiada umiejętnie utworzona mieszanka.

Sprawa źródła zakupu jest niezmiernie ważna dla krajowego rynku herbaty. Od wyboru tego źródła zależy w dość znacznej mierze rozwój każdej pakowni. Głównymi krajami, importującymi herbatę, są Anglia i Holandia. W krajach tych istnieją poważne firmy importowe, egzystujące od przeszło 100 lat. Pakownia Domu Handlowego Fels Tea Co. należy do tych, które utrzymują stosunki tylko z najpoważniejszymi importami, w pierwszym zaś rzędzie z t. zw. angielskim „królem herbaty”, który datuje swe istnienie od 1773 roku. O ile idzie o to, jaką z wielu istniejących na rynku polskim marek herbacianych należy uważać za najlepszą, to bezsprzecznie na wyróżnienie zasługuje herbata Nr. 103 firmy Fels Tea Co. gatunek wyśmienity, mogący zadowolić najbardziej wybrednego smakosza.

Pozwolę sobie dodać, że dla wybitnych smakoszy herbaty produkujemy ostatnio gatunek luksusowy — stosunkowo drogi — oznaczony numerem 840!

Teatr i muzyka.

— „Reduta” na Pohulance. „Noc św. Mikołaja”. Dziś o godz. 16-ej z powodu poświęcenia radjostacji w Wilnie, w którym bierze udział dyr. Osterwa, zamiast „Uciekła mi przepióreczka” bajka sceniczna w 5-u odciskach M. Szukiewicz p. t. „Noc św. Mikołaja” po cenach znizonych.
— „Niewierny Tomek”. Dziś o godz. 20-ej komedia stylowa Ign. Grabowskiego „Niewierny Tomek”.
— „Uciekła mi przepióreczka”. Jutro o godz. 20-ej wznowienie komedii St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka” z J. Osterwą w roli Przemysłowego. Bilety wykupione w biurze „Orbis” na niedzielę zachowują swą ważność na poniedziałek.
— Wieczór autorski w Reducie. We wtorek 17-go b. m. o godz. 20-ej w Reducie na Pohulance odbędzie się wieczór autorski znanych poetów p. p. Stanisława Balińskiego i J. Iwaszkiewicza, którzy odczytają wyjątki fragmenty ze swoich utworów, jeszcze nie wydanych, wobec czego Wilno ma najlepszą sposobność do zapoznania się z twórczością najwybitniejszych indywidualności dzisiejszej poezji. Szczegóły w afiszach. Bilety sprzedaje kasa zamawiać w biurze „Orbis” Mickiewicz 11.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). „Lekarz miłości” najnowsza komedia W. Perzyskiego grana będzie dziś po raz trzeci. Sztuka ta dzięki walorom scenicznym i swym aktualności i dobrej grze artystów oraz wzorowej wystawie ma zapewnić długi żywot na naszej scenie.

— Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o godz. 4 m. 30 popoł. grana będzie świetna amerykańska komedia M. Glassa „Potas i Perimutter”. Ceny miejsc od 20 gr.

— „Kredowe koło”. Jutro w poniedziałek raz jeden tylko grane będzie „Kredowe koło”, Klambunda.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 m.

PONIEDZIAŁEK 16 stycznia.

16.35. Gazetka radiowa.
17.00. „Chwilka białoruska”.
17.20. „O formach współpracy z młodzieżą pozaszkolną”.
17.45. „Jakie zabawy dawać dzieciom”.
18.10. Koncert popoł. orkiestry pod. dyr. prof. Al. Kontorowicz.
19.00. Rozmaitości.
19.10. „Ewangelie” 4-ty odczyt z cyklu „Wyznania na ziemiach wschodnich”.
19.35. „Jak organizować chór amatorski” odczyt z cyklu „Oświata pozaszkolna”.
20.30. Transmisja z Warszawy.

WTOREK 17 stycznia.

16.35. Gazetka radiowa.
17.20. „Wieś a miasto”.
17.45. Koncert popołudniowy.
19.00. Rozmaitości.
19.10. „Bolszewizm — Krikszonybis cywilizacji” odczyt p. prof. Mariana Dzieduchowskiego wy-

głosi po litewsku Bohdan Kosciakowski.
19.35 II odczyt z cyklu „Stan i rozwój Spółd. Roln. w Wileńskim i Nowogródzkim”.
20.30. Transmisja z Warszawy.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

Fala 1111 m.

NIEDZIELA 15 stycznia.

10.15. Transmisja nabożeństwa z bazyliki wileńskiej.
12.00. Sygnał czasu i komunikaty.
12.10. Transmisja koncertu z Filharmonii.
14.00. Odczyt p. t. „Jaka trzęsota chlewna chowa”.
14.20. Odczyt p. t. „Wychów i pielęgnacja trzody chlewniej”.
14.40. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”.
15.00. Komunikat meteorologiczny, nadprogram.
15.15. Transmisja koncertu z Filharmonii.
16.30. Rozmaitości.
17.00. Transmisja otwarcia radjostacji wileńskiej.
17.40. Transmisja z Wilna. Audycja literacka.
18.55. Komunikaty P. A. T.
18.45. Transmisja z Wilna.
22.00. Sygnał czasu i komunikaty.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.
23.30. Komunikaty P. A. T.

Wypadki na prowincji.

— Policja spełniła chlubnie swe obowiązki. Wicemarem na drodze około m. Ka Dru, powracającego z targu podchmielonego Józefa Szulko m. ca wsi Polaki-Mate, gm. leonpoiskiej zatrzymał jakiś osobnik, który go pobli i zabrał 20 rb. rosyjskich w złocie, 85 zł. polskich, kożuch i 2 pary rękawiczek. Jakkolwiek poszkodowany policji o powyższem nie meldował, to jednak na podstawie kursujących pogłosek o powyższej kradzieży zostało wszczęte dochodzenie policyjne, które w niedługim czasie ustaliło, że sprawcą omawianego wyżej przestępstwa był Ignacy Moskalak, m. c. kolonji Kozakowa, gm. drugijskiej. Przeprowadzona u powyższego rewizja ujawniła skradzione rękawiczki oraz część skradzionych pieniędzy. Sprawcę zaopiekowały się władze sądowe.

— Różne bywały sposoby zabawy. Mieszkańcy wsi Niesiołki gm. koscienciewickiej, urządzili u siebie zabawę taneczną, na którą zebrało się dużo okolicznej młodzieży. Gdy zabawa miała się ku końcowi młodzież zaczęła się kłócić pomiędzy sobą. Kłótnia przetożczyła się w bójkę, przyczem Radziou, Teodor i Dymitr Mikuliczowie oraz Bazyli Bastyk pobili dotkliwie Harytona Bastyka. Sprawców zaarrestowano i przekazano władzom sądowym.

— Nieostrożność przyczyną nieszczęścia. W miejscowości Dzielieniskach wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spalili się dom mieszkalny, chlew, zboże, i słoma, na szkodę Marcina Marcinkiewicza. Straty 2100 zł.

— Węsi Wolejkowicze gm. sołskiej na szkodę Antoniego Sturisa, spalili się chlew oraz częściowo opaliły się ściany domu mieszkalnego. Przyczyną pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Straty wynoszą 480 zł.

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11 — 2; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła od 11 — 1 popoł. zębów 10 — 11; skórne i weneryczne od 2 — 2 1/2; nerwowe 1 — 2; dziecięce od 11 — 12 i od 2 — 2 1/2.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy.

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarowa lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne.

WĘGIEL opałowy i kowalski

z dostawą od 1 tonny w zamkniętych plombowanych wozach. Ceny najniższe.

M. DEULL, Jagiellońska Nr. 3, m. 6, telefon 811. 217

Składy Elektro - Radjotechniczne „DZWON”

Firma egzystuje od r. 1908. Wilno, Wileńska 21, Tel. 655.
Zawsze na składzie: Detektorki i odbiorniki lampowe po cenach fabrycznych.

Słuchawki różnych fabryk krajow. i zagran, po cenie od zł. 12.50.

Sprzęt radiowy i elektryczny po cenach konkurencyjnych.

Wszystko na raty i za gotówkę.

Prosimy o przekonanie się.

6061-2

„WTÓR”.

PAMIĘTAJCIE!

Polski Powielacz „WTÓR”

Warszawa, Krucza 36,

oszczędza czas maszynistkom,

szefom czasopisarza dochód —

3000 kopij z jednego oryginału.

Wielobarwnie odbija rysunki, ręczne

napisy. Najtaniej wykonywa katalogi

ilustrowane. Obsługa łatwa.

Cena złot. 160. — za komplet.

„WTÓR”, Warszawa, Krucza 36,

tel. 245—29. 180-7

Kapelusze damskie i męskie

czyszczy, farbuje i przerabia według najnowszych fasonów specjalna pracownia kapeluszy

I. ŁAM I SYN

WIELKA 52

obok kościoła św. Kazimierza.

6139-4

NA KARNAWAŁ

Smokingi, fraki. Duży wybór materiałów.

Gustownie i tanio wykonuje pracownia krawiecka

L. KULIKOWSKI Mickiewicz 33. A

6337-2

Uwaga! W sprawie Radjo

będąc w Wilnie należy wstąpić do

Wileńskiej Pomocy Szkolnej

UL. WILEŃSKA 38, i poinformować się dokładnie o wszystkim, co się radja dotyczy. Obsługa fachowa. Bezpłatna porada inżynierska. Ceny przystępne. Wszystko i zawsze na składzie. Tel. 941, Wilno. 148-5

HALLO!! RADJO!!

Patefony, gramofony oraz płyty gramof. i patef., jakoteż skrzypce, balalajki, gitary i mandoliny, lustra, zabawki dla dzieci i różne artykuły sportowe. Maszyny do szycia.

POLECA 6168

„UNIwersAL”

WIELKA 21.

WIELKI WYBÓR! DOGODNE WARUNKI.

BUKOWNIKI

różnych typów i wielkości (patent Rohowskiego)

POLECA

ZYGMUNT NAGRODZKI

Wilno, Zawalna 11-a. 178-2

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14 XII. 1927 r. pod Nr. 540 wciągnięto następujący wpis:

R. H. Sp. I. 540. „Spółdzielnia Inwalidów Skrzynkarzy w Wilnie z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Wilnie, ul. Żeligowskiego 1. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Spółdzielnia zawiązuje się w celu zaspokojenia własnymi środkami i siłami zapotrzebowania wyrobów tytoniowych dla zreszczonych inwalidów wojennych w Wilnie, jak również niesienia pomocy materialnej i kulturalnej swoim członkom, dla osiągnięcia czego spółdzielnia uruchamia własną hurtownię, rozdzielnice wyrobów tytoniowych. Udział wynosi 50 złotych, płatnych przy przystąpieniu lub w równych ratach tygodniowych w ciągu 5-ciu tygodni, przyczem pierwsza rata winna być wpłacona przy przystąpieniu. Na członków zarządu powołano zamieszkałych w Wilnie: Kozłowski Eugenjusza przy ul. Kalwaryjskiej 6, Grzelaka Jana — przy ul. Stawickiego 4 i Barszczyńskiego Pawła — przy zaul. Saracinińskim 16. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Kurier Wileński”. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Członków zarządu trzech, oświadczając woli w imieniu spółdzielni podpisują dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmowym. Sposób likwidacji określa walne zgromadzenie. 208-2415-VI.

LASV

PARCELE LEŚNE

kupujemy

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlowe

Mickiewicz 21. 202-3

Za gotówkę

poszukujemy do kupna fol-

warku lub oszkoła do 100

ha. Kosztów zgłaszających nie

ponosi.

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlowe

Mickiewicz 21. 201

3 domy

w pobliżu kolei, plac czyn-

szowy sprzedamy za 1400

dolarów.

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlowe

Mickiewicz 21. 204

Majutki

ziemskie potrzebne dla so-

lidnych reflektantów do na-

bycia za gotówkę.

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlowe

Mickiewicz 21. 203

Każdą sumę gotówki

w dolarach, złotych i rub-

lach złotych przyjmujemy

na wysokie oprocentowa-

nie, zabezpieczone złotem,

klejnotami i srebrem

LOMBARD

Wil. T-wo Handl. Zastawowe,

Plac Katedralny, ul. Biskupa

12, tel. 14-10. 163-2

Wydaje się mieszkanie

3 pokoje z kuchnią (nowo od-

montowane) ul. Wileńska

1 róg Kalwaryjskiej. 206

Permutera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą tarczą do malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli, Mediolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

5375

Poszukuje się dwóch ładnie umeblowanych pokoi z osobnym wejściem i z łazienką. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3 pod C. Z. 207-1

Umieszczamy na oprocentowanie dogodnie każdą sumę tylko pod zabezpieczenie pewne bez najmniejszego ryzyka. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicz 21. 200

Oszczędności. Przyjmujemy do ułokowania na % na kompletne pewne gwarancje. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicz 21. 199-2

Gdzie można nabyć „Kurjer Wileński” w Grodnie. Księgarnia kolejowa „RUCH” — dworzec osobowy. Księgarnia pocztowa „LOT” — poczta. Księgarnia „Ognisko” — Dominikańska 10. Księgarnia Iberskiego — Dominikańska 31. Księgarnia S. Lewandowicza — Pl. Batorego. We wszystkich księgarniach ulicznych. W filii „Kurjera Wileńskiego” — Orzeszkowska 5. 6357-5

AKUSZERKA Marja Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 6347

JAKIE ZALETY, których przy żadnym innym mydle znaleźć nie można, POSIADA

MYDŁO MUNKI?

1) MYDŁO MUNKI

jest nie tylko wolne pod gwarancją od wszelkich szkodliwych domieszek, lecz nie zawiera również żadnych surowców drugorzędnych, jakimi są np. tran rybi, tłuszcz kostny, oleje odpadkowe i t. p. Mydło Munka wyrabiane jest pod gwarancją, wyłącznie tylko z najsłabszych olejów zagranicznych. Dlatego też siła odcyszczająca tegoż mydła i jego wydajność, jest kilkanaście razy większą od tej, jaką spotyka się przy wyrobach konkurencyjnych, polecanych krzykliwą reklamą jako „najlepsze”.

2) MYDŁO MUNKI

posiada nie tylko największą zawartość tłuszczów, jaka w ogóle przy pierwszorzędnym mydle da się osiągnąć, lecz podlega w fabryce przed wysyłką podwójnemu suszeniu, przez co jest oczywiście daleko oszczędniejsze w użyciu od wszystkich innych mydeł.

3) MYDŁO MUNKI

wyrabiane jest własną, specjalną metodą. Blisko 30 LAT doświadczenia i wyjątkowej pracy było trzeba, aby stworzyć ten jedyny w świecie, bezkonkurencyjny produkt.

Użyjcie wyłącznie tylko TEGO, a nie innego mydła, leży we własnym interesie każdej rozsądnej gospodyni, dbającej o czystość i oszczędność.

ZADAJCIE WSZĘDZIE!

214

Kino-Teatr
„HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Dziś ostatni dzień! Szlagier Sezonu! Wielkie arcydzieło nastrojowo-erotyczne! „Noc poślubna” — Późna symfonia namiętności ludzkiej. Niebawem tańcu Lili Damita, Harry Liedtke, Paweł Richter, P. Klejn Rogge i Ernest Verebes. Przepych kabaretów Paryża. Czarowne widoki Szwajcarii. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. 216

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 11 do 15 stycznia 1928 r. będzie wyświetlany film „Księżna Gdańska” — sztuka z czasów Napoleona w 12 aktach. W rolach głównych Głorja Swanson, Arlette Marshal, Charles de Roche, Suzanne Bianchetti. Reżyser Leon Perret. Zdjęć dokonano: w Paryżu, Wersalu i Compiègne. W poczekalni koncerty Radio. Orkiestra pod dyktando kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10. Początek seansów o godz. 4. Cena biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następnym program: „Wśród dzikich szczytów Borneo”. 216



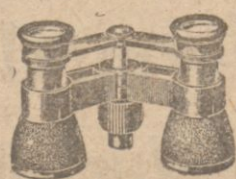
„OPTYFOT”, WIELKA 66.

ZAKŁAD OPTYCZNO-OKULISTYCZNY.

Najstarsza i największa firma na Wileńszczyźnie.

Właściciele B-cia Olkieniacy.

Wielki wybór optycznych, fotograficznych przyborów. Najlepsze szkła Punktal - Zeiss.



WIELKI WYBÓR

RADJOSPRZĘTU i odbiorników od detektorowych do wielolampowych. UWAGA! Amatorzy, kupujący kompletny radjospzęt korzystają z naszych anten, baterii, lamp i głośników dla wypróbowania swoich odbiorników i jednocześnie otrzymują porady od inżyniera specjalisty. 6232-2

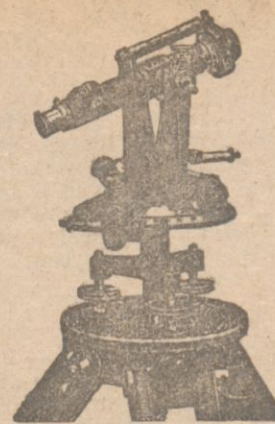
DOKTOR
D. Zeldowicz
choroby skórne, weneryczne, syfilis i narzędzi moczowych. Od 9-1, od 5-8 w.

KOBIETA-LEKARZ
Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZ. Od 12-2 i od 4-6. Mickiewicz 24, tel. 277. W. Zdr. Nr 152 6343-16

Od r. 1843 istnieje
Wilenkin
UL. Tatarska 20
MEBLE
jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd.
Wykwintne — Mocne — Niedrogo.
Sprzedaż na raty. 5310

Poszukuję mieszkań
5-7 pokojowego od zaraz. Miejsce bez różnicy. Zgłoszenie pisemne z podaniem ceny do redakcji „Kurjera Wileńskiego”. Bełcki. 181-2

Najlepsze
instrumenty
GEODEZYJNE:



Teodolity,
niwelatory,
astrolabje,
goniometry,
planimetriety.

powszechnie
znanej firmy **GUSTAW HEYDE**, Drezno,

również TASMY MIERNICZE I RULETKI w WIELKIM WYBORZE tylko w fabrycznym składzie optyczno-okulistycznym

„OPTYK RUBIN”, Wilno,

Dominikańska 17, telefon 10-58.

Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.).

215

CZY ODGADNIECIE?

nie loteria

nie podział

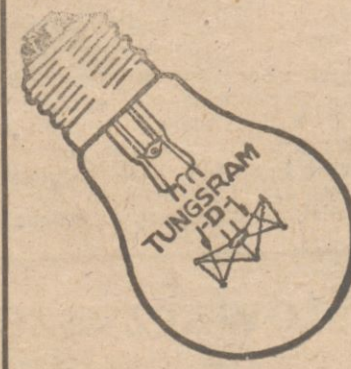
195 2

Z-A-N-O-P-N
B-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostiumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania męskie i damskie, kołdry, wata, pióra na bieliznę i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie.

Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć wszędy, które oznaczają trzy miasta polskie. Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy, na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę. Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Przedstaw. Handlowe „Rekord”, Łódź, skrz. poczt. 178, oddział Z. 10.



Nowoczesne żarówki
z włóknem spiralnym o wzmocnionej konstrukcji
TUNGSRAM-„D”

nadają się znakomicie do oświetlania mieszkań, biur, fabryk, warsztatów, kuchni i t. d.

Odporne na wstrząsy.

Słowo „Tungsramp” jest gwarancją oszczędności zużycia prądu i długotrwałości.

Do nabycia wszędzie. 210



UŻYWAJ GRANULI!!!
RUSSYANA!!!
KASZLU
DUSZNOŚCI I CHRYPKI

Kawiarnia Jadalnia
„Królewianka”
ul. Królewska Nr. 9.
Śniadania, obiady, kolacje.
Obiad z 2-3 dań z chlebem 1.20. Abonament miesięczny zł. 30.—. Zakąski zimne i gorące. Pиво. Gabinety. 187-9

Pianina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24-9. Estko. 5922

Krawcowa

przyjmuje wszelkie obstalunki na płaszcze, suknie, ubrania dziecięce, bieliznę i t. p. Ul. Ciasna 3, m. 4. A. W. Tamże potrzebna dziewczynka do nauki.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

WANDA NIEDZIAŁKOWSKA-DOBACZEWSKA.

32)

Kamienica za Ostrą-Bramą.

Tońka nie sięgała dalej: potrzebny jej był wykup za Winuka i legowisko dla dzieci. Zdawało jej się w prostocie i pierwotności ducha, że niech tylko wszechpotężne władze polną ów haracz trzechtysieczny, a Stary Pan zniknie i nigdy już nie powróci, a wszystko pójdzie podawemu. Przerwał jej te niewyraźne rozważania schrypnięty głos teścia.

— „Kab' jeszcze nie Joachimowski pan. Jon chitry. Wraz pozna, że nieczysto. Jak weźmie niuchać tak i, nieboś, wyniucha”.

Tońka zaświeciła oczy w ciemności czerwonym, pelgającym blaskiem, jak kotce. Głębokimi, czającymi się krokami obeszła starego dokoła i usiadła z drugiej strony na przyzbie.

— My, papka, wo jak zrabim—, zaczęła.

— Niechaj jutro podejdzi do Joachimowa, niechaj popłacie na dolu nasu, na ciazku, niechaj poprosi znaczyć sia godzić sia cheomi. Niechaj pan jutro pod wieczor tutki podejdzi. Pojdziecie u les jaho krydu patrzeć.

Niechaj on dzieła papki obieca, szto nikamu nie każe kudy idzieć. Jamuż odtudy niedaleczko.

— Durna ty. Hetak niko i wiedać nia budzie,

kudy pan poszou?

Mianie dzieła jon už nikomu i nie każe? Durna ty. Wiedajesz szto mianie za heto?

Dyzal ciężko, żyły mu na skroniach nabrzmiaty. Z początku mówił spokojnie, potem coraz prędzej. Nagle wstał, obrócił się ku Tońce, przybliżył twarz do twarzy i począł syczeć przez zęby:

— Kab' mianie nia śmieła ob' hetom. Kab' nia śmieła. A budziesz, to... won z chaty! Baczyla?

Tońka skuliła się w sobie, zmalala, wciągnęła głowę w ramiona, tylko oczy błyskały jej jeszcze niesamowicie.

— Satana—, mruknął Żybul i splunął, zegnając się nabożnie. Obszedł synową szerokim półkolem, poglądając na nią z ukosa, niepewnie, prawie z lękiem. Powlókł się przez podwórce ku studni. Objął zóraw obu rękoma i zamarł na chwilę w bezruchu. Daleko, za drogą, za wsią rozpalilo się na niebie złotoczerwone zarzewie. Chmury zapłonęły, a pomiędzy nimi zamigotał krwawy brask.

— Pożar—, przeleciało przez głowę Żybulowi. Ale zarzewie na chmurze przysiało tak nagle, jak zapłonęło, a z poza zwału chmur wychyliła się ogromna czerwona tarcza, z jednej strony już mocno uszkodzona.

Na jej tle odeinały się wyraźnie sylwetki przelatujących raz wraz nietoperzy. Wstawał księżyc w ostatniej kwadrze, księżyc na wietku, księżyc ubywający. Zły czarownik, zły doradca, zły myśli tajemny krzewiciel.

Kogo joga złe światło obświeci, w tym dojrze-

je zamierzony grzech. Tym już zła moc owładnie na złą drogę, na pahubę poprowadzi.

Tarcza była bledną w oczach i wzbijać się w górę, ale ta pierwsza jej niesamowita czerwien pozostała jakoś w oczach i pamięci Żybula. Zdawało mu się, że księżyc tego wieczoru spłynął krwią.

Nazajutrz po spacerze wieczornym z Henrysiem poszła Marychna dowiadywać się o swój los.

Dzień, po dusznym i szarym wieczorze wstał niby pogodny, a dziwnie elektrycznością przeladowany. Niebo na samym zenicie, dookoła rozżarzonej do białości kuli słonecznej, przybrało odcień świetlisto-pomarańczowy. Jaskółki z trudem przecinały gęste, drgające powietrze, a Marychna z trudem podnosiła ręce do głowy, by uciekać płową czuprynę.

Checiała jeszcze wpaść do Ostrej Bramy, że wczesną mszę, jakkolwiek zdawała sobie sprawę, że wyrok już zapadł, że fakt już się dokonał i żadna modlitwa nie tu już nie zmieni.

Marychna, po wyteżonej pracy ostatnich kilku dni, nie mogła jeszcze przysnąć do siebie. Głowę miała ciężką i pustą jednocześnie, a nogi nalane ołowiem. Nie czuła się nawet zdenerwowaną, tak jej się przynajmniej zdawało, tylko pragnęła za wszelką cenę, by się to raz już skończyło.

W torebce miała list Starego Pana do kuzynów ze wsi i i, co pewien czas, zaglądała, czy się nie zgubił.

Śniadania jeszcze nie było, Anetka poszła ze

służącą na rynek, z pokoiku Henrysia dolatywało przejmujące chrapanie.

Marychna wyjęła z papierowego woreczka wezrarszą bułkę i poczęła ją gryźć pracowicie. Stała w oknie otwartym, w kapeluszu, i czekała, aż w Ostrej Bramie zadzwonią. Ulica, tylko co polana, pachniała jeszcze odrobiną wilgocią, ale pod murem kapliczki nym zbierał się już w kłęby duszący kurz. Upaźganiał go ze wszystkich stron, dźwigał z ziemi, ścigał z powietrza, jakby mu śpieszno było jaknajprędzej zatamować ludziom oddech. Liście na drzewach były popielate, kasztany poczynaly już żółknąć tu i ówdzie.

— Wczorajszy deszcz nie jakoś nie pomógł, za ciepły był i niema już po nim ani znaku—, pomyślała sobie Marychna.

Naraz dzwonn zagadał głośno i uroczyście, powietrze odpowiedziało zaraz przeciągłym hukiem. Dzwonn powtórzył znów swoje, trochę głośniejsze śpieszenie. Marychna, mijając przedpokój, spojrziała w lustro i dopatrzyła, że jest blada, a czoło ma spoczone. Zirykowała ją to. Wyszła na schody: za górę pędził ktoś, dudniąc srodze obcasami, aż przerażone echo rozbijało się o klatkę schodową.

Marychna przystanęła i powrótyła: jeżeli Franek... W tej chwili drgnęła, poczerwieniała i cofnęła się za framugę drzwi.

(D. c. n.)

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3, Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelnik redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 popoł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893. CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pięciowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń”.

Druk „Pogoń”, „Pax”, ul. Św. Ignacego 5, Tow. Wyd.

Redaktor w.z. A. Faranowski.